



POLSKA

Znowu atakują Turów. Tym razem Niemcy

Władze niemieckiego miasteczka Żytawa (Zittau) chcą sparaliżować funkcjonowanie kopalni, a co za tym idzie także elektrowni w Turowie. Naszym zachodnim sąsiadom nie podoba się, że kopalnia otrzymała nową koncesję, która pozwala jej na wydobycie węgla do 2044 r. – Oczywiście w tej sprawie chodzi o pieniądze. Miasto leżące w sąsiedztwie kopalni Turów zobaczyło, że można od Polski wyciągnąć jakieś środki, skoro wcześniej podpisaliśmy też umowę z Czechami – mówi „Codziennej” europosłanka Anna Zalewska. s.5

codziennie


**Gazeta
Polska**

„TA CZY INNA WAŻNA OSOBA”

MARSZAŁEK GRODZKI LEKCEWAŻĄCO O JP II. SENAT CHOWA GŁOWĘ W PIASEK

Jeśli parlament będzie reagował na każdą próbę atakowania tej czy innej ważnej osoby, to nie będziemy nic innego robili, tylko podejmowali uchwały w obronie czci – powiedział wczoraj marszałek Tomasz Grodzki i tym samym odmówił obrony przez Senat dobrego imienia Jana Pawła II. Jego decyzja wywołała lawinę negatywnych komentarzy. – To kolejna niezrozumiała, haniebna i skandaliczna wypowiedź pana marszałka. Przewodniczący Grodzki jest pozbawiony jakiegokolwiek wyczucia – mówi „Codziennej” wicemarszałek Senatu Marek Pęk z PiS.

Czwartek

s.5

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

KULTURA

Odrodzenie polskiej solidarności

Był czas, że polaryzowano Polaków, wskazywano różnice, a trzeba szukać wspólnych wartości. Tym zwornikiem jak najbardziej może być Jan Paweł II – powiedziała wczoraj na konferencji prasowej Barbara Konarska, współorganizatorka Narodowego Marszu Papieskiego. s.13

SPORT

Dzień hańby MKOl

Międzynarodowy Komitet Olimpijski przywrócił możliwość startów Rosjan i Białorusinów w sportach indywidualnych pod flagą neutralną. Decyzja w sprawie ich udziału w igrzyskach zapadnie później. Takim obrotem sprawy zbulwersowany jest cały świat. s.20

POLSKA

Tysiąc działaczy opuściło młodzieżówkę PO

Prawie tysiąc młodych działaczy opuściło w ostatnim czasie stowarzyszenie Młodzi Demokraci, czyli młodzieżówkę Platformy Obywatelskiej. Wielu z nich zaangażowało się w stowarzyszenie Nowa Generacja, które chce być zapleczem partii Donalda Tuska. s.4

GOSPODARKA

Promocje uratują nam tanie święta

Najbliższe święta nie powinny być tak drogie, jak straszą niektóre media czy opozycyjni politycy. Zdaniem ekspertów inflacja mocno spadnie już w marcu. W dodatku sklepy, a szczególnie dyskonty, cały czas walczą o klienta, proponując liczne obniżki i promocje. s.8





Matka Teresa z Kalkuty
(1910–1997) zakonnica, święta Kościoła katolickiego, laureatka Nagrody Nobla
w dziedzinie pokoju (1979)

\\ Niech nikt, kto przychodzi do ciebie, nie odchodzi bez pocucia, że stał się lepszy i szczęśliwszy, każdy powinien zobaczyć dobroć w twojej twarzy, w oczach i w uśmiechu. \\

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Jak kibol z kibolem

Pójść do kogoś do domu,
otwarcie, nie chyłkiem,
głaskać dziecko po głowie
i pograć z nim w piłkę.
Zasiąść po przyjacielsku przy
rodzinnym stole
i pogadać otwarcie jak kibol z kibolem.
By zaraz na mityngu, pośród setki osób,
zabrać w połowie zdania
mu prawo do głosu.
Pokazując pogardę,
rodem z jakiejś mafii,
to – mimo wielu chętnych
– tylko Tusk potrafi!



POGODA

Czwartek 30.03 Opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:18 ZACHÓD słońca 19:04
Imieniny obchodzą: Amadeusz, Amalia, Amela, Czesław, Dobromir, Jan, Kwiryn, Kwiryna, Leonard, Litobor, Lutobor, Mameryn, Mameryna, Piotr

Gdańsk	Lublin
9°C	8°C
9°C	5°C
Katowice	Kraków
12°C	12°C
10°C	10°C
Łódź	Poznań
14°C	16°C
10°C	10°C
Warszawa	Wrocław
10°C	16°C
10°C	11°C

Piątek 31.03 Opady deszczu

WSCHÓD słońca 06:16 ZACHÓD słońca 19:05
Imieniny obchodzą: Achacjusz, Achacy, Amos, Balbina, Benjamin, Dobromira, Gwidon, Joanna, Kornelia

Gdańsk	Lublin
13°C	13°C
6°C	7°C
Katowice	Kraków
13°C	14°C
8°C	9°C
Łódź	Poznań
13°C	14°C
9°C	9°C
Warszawa	Wrocław
13°C	15°C
9°C	8°C

PIOTR NISZTOR

Raport ABW ws. Vivusa

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego powinna jak najszybciej przedstawić sejmowej komisji ds. służb specjalnych raport ze swoich działań w sprawie spółki pożyczkowej Vivus (obecnie Soonly), która była kontrolowana przez Olega Bojkę, rosyjskiego oligarchę. Chodzi przede wszystkim o okoliczności sprzedaży tej firmy przez związaną z nią podmiot – po rosyjskim ataku na Ukrainę. Nabywcą została grupa polskich menedżerów, a sama transakcja mogła być podyktowana ryzykiem związanym z wpisaniem pożyczkowego przedsiębiorstwa na listę sankcji. Tym bardziej że Bojko (dziś już obywatel Ukrainy) został wpisany m.in. na australijską listę sankcji wymierzonych w Rosję. Pytanie, czy sprzedaż Vivusa była faktycznie transakcją biznesową, jak twierdzą jej uczestnicy, czy ucieczką przed sankcjami. Stąd tak ważne jest rozwianie przez ABW wszystkich wątpliwości w tej sprawie.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Właściwa miara reprezentacji

Po pierwszych dwóch meczach eliminacji mistrzostw Europy pod wodzą Fernanda Santosa na Białym-Czerwonych spadła fala krytyki. Trudno się dziwić, że inauguracja wzbudziła niesmak. Czy nie jest jednak tak, że kibice i eksperci są sami sobie winni? Od lat karmimy się opowieściami, że mamy wielkich piłkarzy, którzy jednak w reprezentacji nie umieją pokazać pełni swoich możliwości. Żyjemy w bańce, która po niemal każdej wielkiej piłkarskiej imprezie gwałtownie pęka. Fakty są takie, że nie mamy – poza dwoma, trzema wyjątkami – wybitnych piłkarzy. Spoglądamy na kadrę przez pryzmat Roberta Lewandowskiego i stworzonych przez jego postać nierealnych oczekiwań. Wystarczy przypomnieć listę selekcjonerów kadry w XXI w. Jedynym, który osiągnął względny sukces, był Adam Nawałka. Zanim więc ukamienujemy kolejnego selekcjonera, warto uświadomić sobie, że reprezentacji Polski nie można mierzyć miarą Hiszpanii czy Anglii. Nie chodzi też o to, że kibice nie mają prawa wymagać od reprezentantów solidnej gry, zaangażowania, ale odrzucmy sny o potęgze, bo nie zanoszą się, abyśmy się stali drugą Brazylią.

Adrian
Stankowski

Atomowe limity myślenia

Nie widzimy oznak, by Rosja przenosiła pociski nuklearne – stwierdził rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego Białego Domu John Kirby. Gdyby jednak przyjąć, że zapowiedź rozmieszczenia broni jądrowej na Białorusi zostanie spełniona, nie zmieni to istotnie sytuacji strategicznej. Rosja od dawna zachowuje potencjał ataku nie tylko na Europę, lecz także na USA. Sama zapowiedź zmienia jednak radykalnie relacje polityczne, a strategicznym celem Rosji (i Chin!) jest wypchnięcie amerykańskiego potencjału wojskowego i politycznego z Europy. USA w odpowiedzi na pogroźki Putina zaprzestały wykonywania postanowień układu New START, wypowiedzianego wcześniej przez Rosję. Z kolei odpowiedzią NATO powinno być rozmieszczenie ładunków nuklearnych w Polsce i innych krajach wschodniej flanki. Aby jednak choćby zacząć debatę na ten temat, konieczne jest wypowiedzenie układu Rosja-NATO z 1997 r., zakładającego domniemaną strefę buforową w tzw. nowych państwach Sojuszu, a którego przestrzeganie dziś nie tylko jest absurdem, lecz także ogranicza myślenie wielu zachodnich polityków i, co gorsza, wojskowych. Jawne pogwałcenie przez Rosję i Białoruś układów rozbrojeniowych to moment, gdy Polska powinna domagać się kolejnego przełomu.

Jacek
Liziniewicz

Zderzenie z systemem

Za nami tzw. okrągły stół w sprawie rolnictwa. Taki event przed kamerami ma uspokoić sytuację i nastroje, ale nie ma co się łudzić, że poprawi los rolnika. System produkcji żywności w Polsce jest tak ustawiony, że kręcą nim sieci handlowe, wielcy hodowcy i sieć eksporterów. Nie są oni zainteresowani, by polski rolnik żył dobrze, ale żeby produkował tanio, który można zużyć we własnych hodowlach albo drogo odsprzedać. W ubiegłym roku o tej porze eksperci ci kręcą nim sieci handlowe, wielcy hodowcy i sieć eksporterów. Nie są oni zainteresowani, by polski rolnik żył dobrze, ale żeby produkował tanio, który można zużyć we własnych hodowlach albo drogo odsprzedać. W efekcie dziś jest klęska urodzaju, bo np. plony pszenicy (ponoć bez nawozów) były wyższe o 11 proc. niż rok wcześniej. Ci sami, co tym kręcą, naśladali też zboża z Ukrainy za jedną trzecią ceny, a następnie hejże napuszczają rolników na rząd. Do tego oczywiście argumenty, że zboże bez kontroli i że popsuje markę polskiej żywności. Tyle że już raporty NIK o bezpieczeństwie żywności pokazują, jak to w Polsce wygląda i jak często system kontroli nie działa. Opozycja to wie, ale bije rząd poniżej pasa. Ten nie ma innej możliwości – musi płacić. Nikt nie ma też pomysłu na zmianę systemu. A ten mieli kolejnego ministra.



KACZYŃSKI W WADOWICACH

WYBORY \ Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński wraca do swojego objazdu po Polsce. Już w niedzielę 2 kwietnia w rocznicę śmierci Jana Pawła II pojawi się w Wadowicach. – PiS ma rozpisany wstępny plan kampanii wyborczej do wyborów – zapowiedział europoseł PiS Tomasz Poręba w Polsat News.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

CZWARTEK 30 MARCA 2023

3

POLITYKA \ Przy okrągłym stole o rolnictwie

Dopłaty i ułatwienia dla rolników

Wczoraj wicepremier i minister rolnictwa Henryk Kowalczyk spotkał się z przedstawicielami organizacji rolniczych. W spotkaniu wzięli udział m.in. przedstawiciele partii AgroUnia z Michałem Kołodziejczakiem na czele. Rząd przedstawił szereg propozycji, które mają pomóc rolnikom, którzy zostali dotknięci spadkiem cen zboża w wyniku importu ziarna z Ukrainy. Chce też dopłacić do transportu zboża do portów oraz ułatwić rolnikom budowę silosów.

Jacek Liziniewicz

Rząd pracuje nad systemami dopłat dla polskich rolników, którzy ucierpieli w wyniku importu zboża z Ukrainy. Już wiadomo, że kwota będzie zależała od wielkości uprawy, którą zadeklarowali gospodarze w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Nie we wszystkich regionach jednak rolnicy dostaną tyle samo. Największe dopłaty będą obowiązywały w województwach graniczących z Ukrainą. Farmerzy z lubelskiego i podkarpackiego otrzymają po 825 zł do ha pszenicy i 1050 do ha kukurydzy. Małopolskie, świętokrzyskie, mazowieckie, podlaskie otrzymają po 660 zł do ha pszenicy i 840 do ha kukurydzy. W pozostałych częściach kraju rolnicy mogą liczyć na 495 zł do ha pszenicy i 630 zł do ha kukurydzy. Te same kwoty można przeliczyć na tonę ziarna. Będzie się to przekładać na kwoty 250, 200 i 150 zł. Inną formą pomocy dla rolników ma być dopłata do transportu. Tutaj też – w zależności od odległości do portu – będzie wynosić od 100 do 200 zł do tony ziarna. Rząd zamierza również przeprowadzić skup interwencyjny, tak aby opróżnić magazyny. Według wstępnej koncepcji zboże takie miałoby trafić do Afryki na cele humanitarne.



fot. Marcin Bielecki/PAP

Wszystkie te działania oprócz wyrównania rolnikom strat mają jeszcze jeden cel – przygotować Polskę na kolejne żniwa. Wczoraj nową propozycją było ułatwienie dla budowania nowych magazynów zbożowych. Do 150 m będzie można budować wiaty bez żadnego zgłoszenia. Większe wyłączenie na zgłoszenie bez projektów budowlanych. Rząd chce też, aby powstało w Polsce więcej silosów. Takie do wielkości 15 m nie dość, że mogłyby powstawać na zgłoszenie, to jeszcze rolnicy mogą liczyć na dopłaty w wysokości 50 proc. kosztów kwalifikowanych. Maksymalne wsparcie w tym

zakresie może wynieść 40 tys. zł. To o tyle istotne, że chociaż dzisiaj wydaje się, że zboża mamy za dużo, to jednak w skali globalnej ziarna może zacząć brakować. Istotnym producentem na świecie jest bowiem Ukraina, która z powodu wojny może mieć zdecydowanie mniejsze plony. To sprawia, że zboża na rynkach światowych może z czasem brakować. Na razie jednak w Polsce problemem jest zbyt duża ilość surowca.

– Podczas ostatniej Rady Europejskiej uzgodniłem z premierami kilku krajów Unii Europejskiej, tych, które graniczą z Ukrainą, że prześlemy list do prze-

wodniczącej Ursuli von der Leyen, do Komisji Europejskiej, z żądaniem natychmiastowego działania, natychmiastowego wykorzystania wszystkich instrumentów, wszystkich dostępnych procedur i przepisów, aby ograniczyć wpływ zboża ukraińskiego na rynki krajów sąsiadujących z Ukrainą – mówił wczoraj Mateusz Morawiecki. Wyjaśnił, że w piśmie skierowanym do KE zaproponowano „wszelkie możliwe środki, łącznie z kontyngentami, cłami ochronnymi, różnymi przepisami, które ograniczą wwóz na zasadzie docelowego kraju wwozu, jakim w tym przy-

padku byłaby Polska”. To wstępnie zostało też uzgodnione z Ukrainą. Plombowane są już transporty zboża do polskich portów. Trudno jednak zablokować wwóz na wspólny rynek unijny. UE sprzeciwia się plombowaniu zboża przez Polskę. – Kryzys jest tak potężny, że dzisiaj rozważamy również użycie tych instrumentów, (...) co do których nie mamy zgody Komisji Europejskiej – ja to wprost mówię, najwyższej zostaniemy później ukarani – mówił Morawiecki.

Wczorajsze spotkanie miało uspokoić nastroje. Wicepremier Kowalczyk odniósł się do zarzutów, że to on apelował o to, żeby nie sprzedawać zboża, na czym ostatecznie stracili rolnicy, którzy nie sprzedali ziarna na górcie. – Ja apelowałem w żniwa, czy na początku żniw o to, żeby nie sprzedawać w sposób paniczny zboża. I rzeczywiście najgorszym wyjściem byłoby wtedy paniczne sprzedawanie tego zboża. Ale niektórzy rozumieli, że październik, listopad to też ten apel obowiązuje. Więc jednak chyba trochę się nie zrozumieliśmy. Jeśli ktoś źle zrozumiał czy przewidywał, to za to bardzo przepraszam, bo jednak nie taka była intencja. Intencją było zaniechanie sprzedaży w sposób paniczny w okresie żniw – mówił Kowalczyk.

Więcej amunicji dla polskiej armii

RZĄD \ Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, podczas którego zajęto się m.in. specjalną uchwałą dotyczącą zachęty do tworzenia nowych zdolności produkcyjnych w zakresie amunicji. Ministrowie rozpatrzyli także m.in. projekt o wykonywaniu zawodów medycznych. – Zobowiązaliśmy się w najbliższym czasie przeznaczyć do 2 mld zł ze środków publicznych na program zwiększania produkcji amunicji – przekazał Mateusz Morawiecki.

Po zakończeniu rozmów premier Mateusz Morawiecki poinformował, że rząd przyjął Narodowy Program Amunicyjny, który dotyczy zwiększenia produkcji amunicji artyleryjskiej. – Po ostatnich kilku miesiącach przeglądu pola walki na Ukrainie i my, Polacy, i nasi najbliżsi sojusznicy Amerykanie, jak również inni partnerzy z NATO mamy niemal pełną wiedzę, ile amunicji

artyleryjskiej jest zużywane dziennie, tygodniowo czy miesięcznie na polu bitwy. Są to ilości wielokrotnie większe niż te, którymi większość krajów NATO dysponuje dzisiaj i które mogłyby bądź to udostępnić Ukrainie, bądź samodzielnie uzupełnić swoje zapasy – wyjaśnił. – Zachęcamy spółki skarbu państwa, a także podmioty prywatne i sprawdzone podmioty z zagranicy do rozwijania zdol-

ności produkcyjnych w Polsce – dodał.

– Zobowiązaliśmy się w najbliższym czasie przeznaczyć do 2 mld zł ze środków publicznych na program zwiększania produkcji amunicji – zapewnił. – To zobowiązanie, które zwiększy potencjał do pozyskania arsenału amunicyjnego w Polsce – zaznaczył.

Szef rządu zapowiedział ponadto, że rząd przyjął pro-

jekt ustawy, która ma na celu wprowadzenie „jeszcze większych ułatwień” w budowie domów jednorodzinnych w procesie budowlanym. Polityk zaznaczył, że nie będzie to dotyczyło deweloperów, tylko osób indywidualnych.

Minister zdrowia Adam Niedzielski po spotkaniu poinformował natomiast, że rząd przyjął projekt ustawy regulującej funk-

cjonowanie 17 zawodów medycznych. Zapisy mają gwarantować dopływ profesjonalistów ze specjalistycznym wykształceniem i zapewniać pacjentom wysoki standard. Ustawa dotyczy następujących zawodów medycznych: asystentka stomatologiczna, dietetyk, elektroradiolog, higienistka stomatologiczna, logopeda, masażysta, opiekun medyczny, optometrysta, ortoptysta, podiatra, profilaktyk, protetyk słuchu, technik dentystyczny, technik farmaceutyczny, technik ortopeda, technik sterylizacji medycznej i terapeuta zajęciowy.

Adrian Siwek

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12

SPOŁECZEŃSTWO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

SPORT/TV

SPORT

19-20



SEJM \ Sejmowa komisja sprawiedliwości i praw człowieka rozpoczęła wczoraj prace nad projektami ustaw ws. powołania sądów pokoju. Sędziowie ci mieliby zajmować się najprostszymi sprawami, a orzekać w nich mieliby sędziowie wybierani w wyborach powszechnych. Prace nad rozwiązaniami trwają od 2019 r.

OPOZYCJA \ Lider PO nie chce być w cieniu kogokolwiek

Tusk ze strachu schował Trzaskowskiego

Donald Tusk nie tylko chce zdusić pozostałe formacje opozycji, lecz także swoich partyjnych kolegów, których nadmierna aktywność mogłaby podważyć jego status lidera. Z tego powodu wiceprzewodniczący tej partii Rafał Trzaskowski w ogóle nie jest eksponowany w prekampanii Platformy Obywatelskiej, która w całości skupia się na osobie byłego premiera. – Tak jak sama Platforma sypie różnego rodzaju propozycjami po to, żeby skupić elektorat totalnej opozycji na sobie i obedrzeć z tego elektoratu Lewicę, Hołownię, tak samo Tusk robi to samo wewnątrz Platformy, żeby zmarginalizować tych, którzy mogą mu zagrozić – ocenił prof. Mieczysław Ryba w rozmowie z „Codzienną”.

Adrian Siwek

W ostatnich tygodniach bardzo aktywny jest lider Platformy Donald Tusk, który wziął na siebie w zasadzie cały ciężar kampanii wyborczej PO. W tym czasie były premier składa kolejne obietnice wyborcze i zaostrza przekaz wobec Prawa i Sprawiedliwości oraz innych formacji opozycji, chcąc zbudować jak najsilniejszą pozycję Platformy Obywatelskiej.

Rywale są niszczeni

Wyniszczenie pozostałych partii opozycyjnych, które nie chciały poddać się Donaldowi Tuskowi i znaleźć się na organizowanych przez niego listach wyborczych, to prawdopodobnie jednak nie-jedyny cel do zniszczenia przez szefa PO. Warto przypomnieć, że mniejsze formacje opozycji nie chcą sojuszu wyborczego z PO, ponieważ boją się, że zostaną zdominowane przez Tuska, a to właśnie dzieje się wewnątrz Platformy Obywatelskiej.



fot. Tomasz Kubiak/Forum

Prawo i Sprawiedliwość także prowadzi liczne spotkania z wyborcami, ale w odróżnieniu od PO zaangażowanych jest w to wielu polityków, poczynając od najważniejszych, po szeregowych posłów. W Platformie tego nie widać. O Rafale Trzaskowskim spotykającym się z wyborcami słychać było tylko przy okazji przemówienia na jego Campusie Pol-

ska Przyszłości, a inny ważny polityk, marszałek Senatu Tomasz Grodzki w ogóle nie uczestniczy w prekampanii.

Zagrożone przywództwo

Zapytaliśmy prof. Mieczysława Rybę z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, z czego wynika to, że jedynie Donald Tusk jest eksponowaną postacią Platformy Obywatelskiej, a kompletnie

pomijani są inni ważni politycy tej formacji. – Tomasz Grodzki z uwagi na to, jak duże kontrowersje wzbudza jego postać, na pewno nie pomógłby w kampanii – powiedział. Przypominamy, że na polityku cały czas ciąży afery kopertowa w szpitalu nagłaśniana przez nasze media, przez którą polityk chowa się za swoim senackim immunitetem.

tem. Profesor Ryba zwrócił uwagę, że Rafał Trzaskowski z pewnością przydałby się PO w walce o potencjalne głosy. – Prezydent Warszawy ma dużo większą popularność niż Tusk, ale jest on głównym politycznym rywalem Tuska wewnątrz Platformy Obywatelskiej i dlatego jest on przez niego odsuwany – wyjaśnił.

– Tak jak sama Platforma sypie różnego rodzaju propozycjami po to, żeby skupić elektorat totalnej opozycji na sobie i obedrzeć z tego elektoratu Lewicę, Hołownię, tak samo Tusk robi wewnątrz Platformy, żeby zmarginalizować tych, którzy mogą mu zagrozić. Oczywiście tacy jak Grodzki nie stanowią dla niego niebezpieczeństwa, ale w przypadku Trzaskowskiego jest już inaczej – powiedział.

Tusk władzy nie odda

Co ciekawe, nawet wyborcy opozycji chcieliby ważniejszej roli Rafała Trzaskowskiego. Z sondażu Ipsos zamówionego przez portal OKO.press i Radio TOK FM wynika, że 75 proc. wyborców opozycji widziałoby Rafała Trzaskowskiego na fotelu premiera po jesiennych wyborach. Zapytaliśmy prof. Rybę, czy jego zdaniem Donald Tusk byłby w ogóle skłonny oddać fotel premiera, jeżeli opozycja wygrałaby wybory. – Nie sądzę. Widać, że oni są już pod presją sondażów i szukają rozwiązań w stylu Trzaskowski zamiast Kidawy-Błońskiej, i nie wykluczam, że ta presja będzie rosła – powiedział. – Donald Tusk z pewnością jednak tego nie chce, bo gdy tak zrobi, to w sposób naturalny będzie postacią drugiego planu – zakończył.

Tysiąc działaczy opuściło młodzieżówkę PO

POLITYKA \ Prawie tysiąc młodych działaczy opuściło w ostatnim czasie stowarzyszenie Młodzi Demokraci, czyli młodzieżówkę Platformy Obywatelskiej. Wielu z nich zaangażowało się w istniejące od niedawna stowarzyszenie Nowa Generacja, które chce być zapleczem partii Donalda Tuska. Zmiany są związane m.in. z walką o władzę w tych środowiskach i chęcią zdobycia młodego elektoratu przez PO.

„Codzienna” już pod koniec grudnia zeszłego roku informowała, że młodzież związana z Koalicją Obywatelską planuje stworzyć nową organizację polityczną dla młodych, czyli stowarzyszenie Nowa Generacja, które nawiązuje do serii partyjnych wydarzeń „Meet Up – Nowa Generacja Platformy Obywatelskiej”. Oficjalnie skład zarządu organizacji został ogłoszony na początku stycznia tego roku. Przewodniczącym został Dawid Kac-

przyk, radny dzielnicy Ursus w Warszawie z ramienia KO. Kacprzyk jednak dopiero kilka dni temu zrezygnował z członkostwa w MD, gdzie działał przez siedem lat. W mediach społecznościowych poinformował, że w ostatnim czasie liczba członków tej organizacji zmniejszyła się o blisko tysiąc osób. O przejściu z MD do NG poinformowało również wielu innych związanych z PO młodych polityków z całej Polski. „Od dzi-

siaj Nowa Generacja jest największą siłą, która pomoże Platformie Obywatelskiej wygrać wybory w każdym zakątku Polski” – czytamy. MD wciąż jednak twierdzą, że są oficjalną młodzieżówką partii, ale w wydarzeniach organizowanych przez NG bierze udział coraz więcej parlamentarzystów PO. Przez lata MD byli ważnym zapleczem Grzegorza Schetny.

Obecnie w środowiskach KO trwa rywalizacja w kwe-

stii pozyskania młodego elektoratu. Jak mówi „Codzienną” działacz NG, który chce zachować anonimowość, MD są źle zarządzane i nie mają potencjału trafienia do młodych Polaków na większą skalę. – To nie jest organizacja demokratyczna, raczej nastawiona na karierę partyjną koło wzajemnej adoracji, które nie zamierza otwierać się na młodych, dotąd niebędących w polityce – mówi. Z kolei działacz MD, który nie zaangażował

się w NG, mówi nam, że Dawid Kacprzyk podjął próbę zniszczenia dotychczasowej młodzieżówki, ponieważ nie udało mu się przejąć w niej władzy.

Przypomnijmy, że kiedy pojawiły się pierwsze informacje o NG, poseł Kinga Gajewska, która w PO zajmuje się właśnie sprawami młodzieży, w rozmowie z „Codzienną” stwierdziła, że nie słyszała o nowej organizacji.

Hubert Kowalski



ZMIANY W PODSTAWIE PROGRAMOWEJ

EDUKACJA \ Szef MEiN Przemysław Czarnek dla PAP: Można się pokusić o odchudzenie podstawy programowej, żeby dać więcej czasu na tzw. zajęcia miękkie, związane również z kulturą fizyczną, rekreacją.



PONAD 12 TYS. ZAKAŻEŃ

KORONAWIRUS \ Ministerstwo Zdrowia poinformowało, że od 23 do 29 marca potwierdzono 12 538 zakażeń, w tym 3060 ponownych. Podczas tego okresu zmarło 97 osób z COVID-19. 69 miało choroby współistniejące.

„TA CZY INNA WAŻNA OSOBA”

Marszałek Grodzki lekceważąco o JP II. Senat chowa głowę w piasek

Jeśli parlament będzie reagował na każdą próbę atakowania tej czy innej ważnej osoby, to nie będziemy nic innego robili, tylko podejmowali uchwały w obronie czci – powiedział wczoraj marszałek Tomasz Grodzki i tym samym odmówił obrony przez Senat dobrego imienia Jana Pawła II. Jego decyzja wywołała lawinę negatywnych komentarzy. – To kolejna niezrozumiała, haniebna i skandaliczna wypowiedź pana marszałka. Przewodniczący Grodzki jest pozbawiony jakiegokolwiek wyczucia – mówi „Codziennej” wicemarszałek Senatu Marek Pęk z PiS.

Jan Przemysławski

16 marca br. klub parlamentarny PiS złożył w Senacie projekt uchwały w sprawie obrony dobrego imienia papieża Jana Pawła II. Podobny dokument złożyli także przedstawiciele PSL. Przez wiele dni nie wiadomo było, czy marszałek Tomasz Grodzki zdecyduje się zająć wspomnianymi projektami na trwającym właśnie posiedzeniu Senatu. Senatorowie PiS apelowali o jakąkolwiek informację w tej sprawie. Wczoraj natomiast marszałek Grodzki rozwiął wszelkie wątpliwości. – Wniosek w kwestii uchwały dotyczącej Jana Pawła II, dyskusja nad nim dzisiaj jest bezprzedmiotowa, ponieważ procedura nie została wszczęta. (...) Jeżeli polski parlament będzie reagował na każdą próbę atakowania tej czy innej ważnej osoby przez tę czy inną stację, to byśmy nic innego tu nie robili, tylko podejmowali uchwały w obronie czci

– powiedział wczoraj Tomasz Grodzki podczas obrad na sali senackiej. Słowa marszałka wywołały lawinę negatywnych komentarzy wśród przedstawicieli różnych części społeczeństwa, którzy nie tylko krytykowali decyzję polityka PO, ale również wypominali mu lekceważący ton wypowiedzi. „Codzienna” w wyżej opisannej sprawie poprosiła o komentarz wicemarszałka Senatu Marka Pęka z PiS. – To kolejna niezrozumiała, haniebna i skandaliczna wypowiedź marszałka Grodzkiego. Przewodniczący Senatu jest pozbawiony jakiegokolwiek wyczucia. Jak można w taki sposób odnosić się do osoby i dorobku Jana Pawła II? Papież Polak nie jest jakąś tam osobą, nie jest jedną z wielu. To jest nasz najwyższy autorytet – mówi „Codziennej” wicemarszałek Pęk. – Platformie w Senacie już całkowicie opadły maski. Pokazuje swój antyklerykalizm i chęć walki z tradycyjnymi wartościami.



fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Mam poważne wątpliwości, czy ta uchwała w obronie dobrego imienia Jana Pawła II pojawi się na jakimkolwiek posiedzeniu Senatu. Widać, że przeszkadza ona marszałkowi Grodzkiemu – mówi nam senator Marek Pęk. Postępowanie marszałka Grodzkiego jest też „zadziwiające” dla przedstawicieli duchowieństwa, o czym

w rozmowie z „Codzienną” powiedział ks. prof. Paweł Bortkiewicz. – Postępowanie marszałka Grodzkiego jest postępowaniem co najmniej zadziwiającym, aby nie rzec kuriozalnym. Jan Paweł II nie jest jedną z wielu postaci znaczących dla naszej historii. Jan Paweł II jest postacią absolutnie wyjątkową i to w dosłownym tego słowa znaczeniu. To

między innymi dzięki niemu w wolnej Polsce osoby mogły zasiadać w demokratycznym parlamencie, a następnie być wybierane na przykład na przewodniczących izb – mówi nam ks. prof. Bortkiewicz. Dodaje również, że „występują różne formy ataków na znaczące postacie”. – Natomiast ta forma ataku miała charakter zmasowany, medialny, który jednocześnie spotkał się z poparciem wielu środowisk. Dobrze się stało, że inne środowiska zareagowały. Znaczną część społeczeństwa sprzeciwiła się temu atakowi, dała mu odpór i podejmuje inicjatywę w obronie dobrego imienia Jana Pawła II. Jeżeli Senat decyzją pana marszałka odcina się od tych działań, oznacza to, że ta instytucja zaczyna tracić kontakt z narodem – ocenia ks. prof. Paweł Bortkiewicz. Warto też przypomnieć, że Senat pod przewodnictwem marszałka Grodzkiego torpeduje także prace nad inną uchwałą – tą dotyczącą reparacji wojennych od Niemiec. – Senatorowie opozycji twierdzą, że prace nad tą uchwałą nie mogą być kontynuowane, bo oni nie znają treści noty dyplomatycznej wysłanej do strony niemieckiej. Istnieje możliwość zapoznania się z tą treścią, jednak żaden z senatorów opozycji nie wystąpił z taką prośbą. Politycy opozycji nie zrobili żadnego ruchu w tej sprawie. To chyba dobitnie pokazuje, jaki stosunek ma opozycja do reparacji wojennych należnych Polsce od Niemiec – komentuje tę sprawę wicemarszałek Pęk.

Znowu atakują Turów. Tym razem Niemcy

AFERA \ Władze niemieckiego miasteczka Żytawa (Zittau) chcą sparaliżować funkcjonowanie kopalni, a co za tym idzie także elektrowni w Turowie. Naszym zachodnim sąsiadom nie podoba się, że kopalnia otrzymała nową koncesję, która pozwala jej na wydobywanie węgla do 2044 r. – Oczywiście w tej sprawie chodzi o pieniądze. Miasto leżące w sąsiedztwie kopalni Turów zobaczyło, że można od Polski wyciągnąć jakieś środki, skoro wcześniej podpisaliśmy też umowę z Czechami – mówi „Codziennej” europosłanka Anna Zalewska.

Niemieckie media donoszą, że władze miasta Żytawa (Zittau) w Saksonii chcą po raz drugi spróbować zablokować pracę kopalni w Turowie. Pierwszą skargę nasi zachodni sąsiedzi złożyli jesienią 2022 r. Tamto działanie jednak nie spowodowało paraliżu polskiego przedsiębiorstwa. Jak donoszą zachodnie dzienniki, obecnym pozwem z Żytawy będzie się musiał zająć sąd w Warszawie. Oficjalnym powodem takiego postępowania naszych zachodnich sąsiadów jest decyzja polskiego Ministerstwa Klimatu i Środowiska o wydaniu koncesji na dalsze wydobywanie węgla brunatnego w Turowie do roku 2044.

Jednak wielu komentatorów wskazuje, że prawdziwy cel działań niemieckich obywateli może być inny, i w tym kontekście przypomina polsko-czeski spór o Turów. Przypomnijmy, że porozumienie z Czechami zakłada m.in. budowę ziemnego muru przeciw hałasowi oraz wypłaty odszkodowań dla naszych południowych sąsiadów w wysokości 45 mln euro. O komentarz ws. kolejnej niemieckiej próby zablokowania działania kompleksu w Turowie poprosiliśmy europosłankę Annę Zalewską z PiS. – Oczywiście w tej sprawie chodzi o pieniądze. Miasto leżące w sąsiedztwie

kopalni Turów zobaczyło, że można od Polski wyciągnąć jakieś środki, skoro podpisaliśmy wcześniej umowę z naszymi południowymi sąsiadami. Przecież te emocje po stronie niemieckiej zaczęły rosnąć, gdy my dogadywaliśmy sprawę z Czechami – mówi „Codziennej” Anna Zalewska. Dodaje również, że mamy do czynienia z ogromną hipokryzją ze strony naszych południowych i zachodnich sąsiadów. – Zarówno po stronie niemieckiej, jak i czeskiej są kopalnie węgla brunatnego, które spełniają dużo niższe normy europejskie niż kompleks Turów. W ten sposób też próbuje się wylimi-

nować konkurencję – ocenia europosłanka PiS. – Ale pamiętajmy, że to na razie jest skarga do Sądu Radnych. Na razie jest to kwestia, nazwijmy to, gminno-landowa. Aby sytuacja potoczyła się tak jak w przypadku Czechów, czyli że skarga zostanie złożona do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który notabene skompromitował się przy tamtej sprawie, to musiałaby ta kwestia stanąć na agendzie rządowej. W chwili obecnej takiej agendy nie ma. W związku z tym sądzę, że będzie to spór o pieniądze, które niemiecka miejscowość będzie chciała uzyskać od Polski – mówi nam Anna Zalewska.

Przypomina również, że „rząd niemiecki podjął decyzję o odtworzeniu pięciu elektrowni na węgiel brunatny i dostał zgodę na inwestowanie blisko 150 mln euro w nie”. – Obywatele niemieccy przeciwko tym inwestycjom nie protestują, ale za to na walkę z Turowem są chętni. To pokazuje, o co tak naprawdę chodzi w tym sporze. Mam nadzieję, że akcje podejmowane przez Niemców będą nieskuteczne, ale oczywiście jako polska strona jesteśmy przygotowani na każdą ewentualność – mówi „Codziennej” eurodeputowana PiS.

Jan Przemysławski



fot. Wikipedia/d

ROSYJSKIE MANEWRY Z MIĘDZYKONTYMENTALNYMI JARSAMI

ODSTRASZANIE NUKLEARNE \ Rosyjskie ministerstwo obrony poinformowało o rozpoczęciu ćwiczeń z udziałem 3 tys. wojskowych oraz 300 jednostek sprzętu. W manewrach mają być też użyte pociski balistyczne dalekiego zasięgu RS-24 Jars.

6

CZWARTEK 30 MARCA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WALKI W DONBASIE \ Wyczerpać wojska agresora w miejskich potyczkach

Rosjanie obracają Bachmut w zgliszcza

Dowódca wojsk lądowych Ukrainy gen. Ołeksandr Syrski stwierdził, że zadaniem sił ukraińskich w walkach o Bachmut jest wyczerpanie wroga i zadanie mu ciężkich strat. – Szacuje się straty na odcinku bachmuckim na 30 tys. agresorów. Oddziały te nie mogły zostać wykorzystane do uderzeń na innych odcinkach frontu. Z tej perspektywy można mówić o klęsce Putina – mówi korespondent Strefy Wolnego Słowa (SWS) na Ukrainie Witold Newelicz.

Paweł Kryszczak

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski w niedawnym wywiadzie udzielonym dla amerykańskiej agencji prasowej Associated Press ostrzegł, że ewentualna przegrana Ukrainy w bitwie o Bachmut doprowadziłaby do tego, iż „Putin poczuje krew” i „będzie naciskał, naciskał, naciskał”. – Jeśli Bachmut upadnie, Putin sprzeda to zwycięstwo Zachodowi, swojemu społeczeństwu, Chinom, Iranowi – ostrzega prezydent Ukrainy.

Wołodymyr Zełenski podkreślił, że w razie porażki w bitwie o Bachmut ukraińskie społeczeństwo poczuje się zmęczone i zacznie się skłaniać ku kompromisowi. – W tej chwili Ukraińcy nie czują takiej presji – zapewnił prezydent Ukrainy.

Zdaniem korespondenta Strefy Wolnego Słowa (SWS) na Ukrainie Witolda Newelicza wystąpienie to można traktować jako przygotowanie do oddania Bachmutu.

Przy potężnych stratach własnych Rosjanie zdoby-



Ukraińcom udało się odepchnąć Grupę Wagnera od trasy łączącej Bachmut z Czaśiw Jarem | fot. Wolfgang Schwan/Anadolu Agency/ABACAPRESS.COM/PAP

wają kolejne kwartały Bachmutu. Nawet 65 proc. jego terenu admiracyjnego jest już w rękach agresora. Ścisłe centrum jeszcze jest bronione przez Ukraińców. Linia obrony może zostać oparta o linię kolejową przechodzącą przez miasto z północy na południe.

Krok po kroku w warunkach walk miejskich mamy do czy-

nienia z kontrolowanym wycofywaniem się Ukraińców z Bachmutu na umocnione pozycje zlokalizowane na wzgórzach okalających miasto. – Rosjanie obracają w zgliszcza to miasto. To jest ich taktyka, aby siłą ognia doprowadzić do jak największych zniszczeń – mówi Witold Newelicz.

Jak zauważa korespondent SWS, walki o Bachmut służą-

ły wiązaniu znacznych sił rosyjskich, które są do tego znacząco wykrwawiane. – Szacuje się straty na odcinku bachmuckim na 30 tys. wojskowych agresora oraz setki sztuk techniki wojskowej. Oddziały i sprzęt nie mogły też zostać wykorzystane do uderzeń na innych odcinkach frontu. Jest to tym samym klęska Putina – twierdzi Witold Newelicz.

Sytuacja wygląda dużo lepiej na skrzydłach Bachmutu, gdzie Ukraińcom udało się odepchnąć Grupę Wagnera od trasy 0506 łączącej Bachmut z Czaśiw Jarem. Siły Zbrojne Ukrainy nie dopuściły ponadto do opanowania przez Rosjan miasteczka Krasne, przez które przechodzi droga T0504 łącząca Bachmut z Konstantynówką.

Tajwan i Czechy zacieśniają współpracę

AZJA \ Na Tajwanie przebywała czeska delegacja przedstawicieli świata polityki, biznesu, by promować wymianę handlową, kulturalną i akademicką pomiędzy oboma krajami. Wizyta potwierdza, że państwa Europy Środkowo-Wschodniej stały się kluczowymi podmiotami wpływającymi na rozwój stosunków pomiędzy Unią Europejską a Tajwanem.

W tym tygodniu Tajwan odwiedziła ponad 150-osobowa delegacja z Czech na czele z marszałek niższej izby czeskiego parlamentu Marketa Pekarovą Adamową. Pozostali członkowie grupy to przedstawiciele parlamentu, rządu, świata biznesu, organizacji pozarządowych oraz akademii.

Adamova stwierdziła, że chociaż Czechy i Tajwan dzieli duża odległość, to kraje te wyznają te same podstawowe wartości i dlatego Czechy stoją po stronie Tajwanu. Czeska polityk dodała, że chce, aby mieszkańcy Tajwanu wiedzieli, że Tajwan nie jest odizolowany i że ma wielu przyja-

ciół w społeczności międzynarodowej, oraz wyraziła poparcie dla starań Tajwanu o przystąpienie do organizacji międzynarodowych, takich jak Światowa Organizacja Zdrowia i Organizacja Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego. Adamova wyraziła też zadowolenie, że od lipca tajwańskie linie lotnicze China Airlines będą dwa razy w tygodniu latać pomiędzy Tajpej a Pragą.

Poza spotkaniem z szefem tajwańskiego MSZ Josephem Wu i prezydentem Tajwanu Tsai Ing-wen Adamova przemawiała w tajwańskim parlamencie, a także odwiedziła Narodową Radę ds.

Nauki i Technologii (NSCT). Kierujący NSCT Wu Tsung-tsong stwierdził, że „Tajwan podzieli się swoim doświadczeniem i know-how w dziedzinie półprzewodników, by wspierać czeskie badania nad projektowaniem układów scalonych”.

Oba kraje mają też pogłębić wymianę i współpracę w sprawach wojskowych dotyczącą zwalczania dezinformacji i cyberbezpieczeństwa. Tajwan zamierza współpracować z Republiką Czeską w zakresie wojskowej technologii dronów.

Kilka dni przed wizytą czeskiej delegacji na Tajwanie think tank Central European

Institute of Asian Studies (CEIAS) opublikował raport, w którym określił państwa Europy Środkowo-Wschodniej jako główny motor napędowy relacji Tajwanu i Unii Europejskiej. Kraje naszego regionu w 2022 r. były odpowiedzialne za prawie 60 proc. wszystkich interakcji pomiędzy podmiotami UE (państwami członkowskimi i instytucjami UE) a Tajwanem. Oprócz Czech szczególnie aktywne w relacjach politycznych i gospodarczych z Tajwanem w ciągu ostatnich kilku lat są Litwa, Słowacja i Polska. To one wraz z Tajwanem tworzą, według CEIAS, tzw. Dumpling Alliance – „pierogowy sojusz”,

który zyskał znaczną polityczną przychylność wśród ludności tajwańskiej i jej elit, po tym jak Litwa wraz z Polską, Czechami i Słowacją przekazały Tajwanowi szczepionki na COVID-19.

Jeśli chodzi o Polskę, to raport CEIAS stwierdza, że czołowa pozycja Tajwanu w produkcji półprzewodników i energii odnawialnej może być korzystna dla wzrostu gospodarczego naszego kraju. Polska mogłaby też odegrać większą rolę we wspieraniu udziału Tajwanu w organizacjach międzynarodowych, np. Światowej Organizacji Zdrowia.

Hanna Shen

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12 SPOŁECZEŃSTWO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

18

SPORT/TV

19-20 SPORT



NIELEGALNI IMIGRANCY PODPALILI OŚRODEK
MEKSYK \ Nielegalni imigranci, którzy chcieli dostać się do USA, podpalili ośrodek, w którym ich trzymano. Wskutek tego zginęło co najmniej 40 osób, a 29 jest ciężko rannych.



Z PARYŻA ZNIKŁA GÓRY ŚMIECI
REFORMA EMERYTALNA \ Po trzech tygodniach strajków służby sanitarne w stolicy Francji powróciły do pracy. Trwają protesty m.in. branż transportowej i energetycznej.

BIAŁORUŚ \ Dyktator wygłosi jutro orędzie

Łukaszyści grożą Europie atomem

Deklaracja Władimira Putina dotycząca przygotowania infrastruktury, a następnie przerzucenia rosyjskiej broni jądrowej na Białoruś spotkała się z aprobatą białoruskich propagandystów, którzy przy tej okazji ponownie zaczęli grozić sąsiednim krajom. Bardzo prawdopodobne, że temat odstraszenia nuklearnego znajdzie się też w orędziu dyktatora Alaksandra Łukaszenki, zaplanowanym na jutro w Mińsku.

Konrad Wysocki

Jak informowaliśmy na łamach „Codziennej”, Putin zapowiedział przerzucenie taktycznej broni jądrowej na Białoruś. Budowa schronu do jej przechowywania ma się zakończyć na początku lipca. Wcześniej białoruscy piloci rozpoczną szkolenie na samolotach szturmowych Su-25, które po ostatniej modernizacji są zdolne do przenoszenia najbardziej śmiertelnościowego ładunku. Z kolei przed miesiącem Białoruś potwierdziła, że wśród otrzymanego pod koniec ub.r. uzbrojenia z Rosji znalazły się też systemy rakietowe Iskander, mogące przenosić głowice jądrowe.

Atomowe plany Putina względem Białorusi nie umknęły uwadze tamtejszych propagandystów, którzy zaczęli wykorzystywać temat do straszenia sąsiednich krajów. Rozpoczął niezawodny w tej kwestii Ryhor Azaronak – prezenter państwowej reżimowej białoruskiej telewizji, który od dawna słynie z antyzachodnich tez i wymyślania różnego rodzaju bzdur m.in. o Polsce. – Kwiccie, wrogowie. Białoruś jest państwem nuklearnym – powiedział Azaronak.

Dalsza część jego wypowiedzi to już bezpośrednia



Jutro dyktator Alaksandr Łukaszenka wygłosi orędzie do parlamentu i narodu Białorusi | fot. PhotoXpress/Zuma Press/Forum

wycieczka pod adresem Polski i Litwy. – Warszawa się stopi, a Wilno zatoni. Będziemy oglądać matowy zachód słońca i to, jak rośnie grzyb atomowy na polskich bagnach – dodał medialny żołnierz Łukaszenki. Warto zaznaczyć, że podobne tezy, dotyczące użycia atomu przeciwko innym krajom w Europie, regularnie pojawiają się też w państwowej rosyjskiej telewizji.

Głos ws. rozmieszczenia atomu zabrał też analityk wojskowy Alaksandr Alesin. – Taktyczna broń nuklearna zmusi wielu do zastanowienia się, czy warto drażnić „białoruskiego żubra” – powiedział Alesin, cytowany przez białorską agencję prasową BiełTA. – Zasięg broni jądrowej obejmuje głównie terytorium Polski i krajów bałtyckich. I mały kawa-

łek Niemiec. Ale wydaje mi się, że głównym celem jest Polska. To najbardziej agresywny kraj – dodał.

– Teraz Białoruś jest krajem, z którym Zachód nie może nic zrobić – dorzucił na antenie telewizji Belarus 1 rosyjski analityk wojskowy Iwan Konowałow.

– Broń nuklearna ostudzi gorące głowy w nieprzyjaznych nam krajach – powiedział z kolei Walerij Bielski,

wiceprzewodniczący białoruskiej Rady Republiki.

Stanowisko w tej sprawie zajął również resort białoruskiej dyplomacji. „W ciągu ostatnich dwóch i pół roku Białoruś była poddawana bezprecedensowej presji politycznej, gospodarczej i informacyjnej ze strony Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i ich sojuszników z NATO, a także państw członkowskich Unii Europejskiej” – wskazano. „Biorąc pod uwagę okoliczności i wynikające z nich uzasadnione obawy i zagrożenia w sferze bezpieczeństwa narodowego, Białoruś podejmuje konieczne działania w celu wzmocnienia własnego bezpieczeństwa i zdolności obronnych” – czytamy w komunikacie.

Bardzo prawdopodobne, że temat broni atomowej, a co za tym idzie – dalszego straszenia sąsiednich państw, znajdzie się w jutrzejszym orędziu białoruskiego dyktatora Alaksandra Łukaszenki do parlamentu i narodu Białorusi. Wydarzenie z udziałem ok. 2,5 tys. osób ma się odbyć w Pałacu Republiki w Mińsku. – W orędziu znajdzie się analiza sytuacji, która rozwija się tu i teraz – powiedział szef administracji Łukaszenki Ihar Sierhienka.

Dyrektorka z Nashville próbowała ratować dzieci

TRAGEDIA W USA \ Pojawiły się nowe informacje o strzelaninie w chrześcijańskiej szkole podstawowej w Nashville. Okazało się, że jej dyrektorka Katherine Koonce od razu ruszyła ratować uczniów.

Jak informowaliśmy wcześniej, w szkole Covenant w Nashville doszło do strzelaniny. Transseksualna kobieta, 28-letnia Audrey Hale, zastrzeliła trójkę 9-latków i trójkę dorosłych – w tym Koonce, a także woźnego i jedną z nauczycielek. Następnie sama została unieszkodliwiona przez policję.

Radny miejski i były agent FBI Russ Pulley na podstawie rozmów ze świadkami ujawnił, że kiedy padły pierwsze strzały, Koonce odbywała wirtualne spotkanie na Zoomie. Słyszając huk,

natychmiast się rozłączyła i ruszyła ratować dzieci. Szef lokalnej policji John Drake dodał, że sądząc po tym, w jakiej pozycji znaleziono jej zwłoki, na pewno doszło do konfrontacji między nią a Hale. W tym miejscu korytarza nie było jednak kamer ani innych świadków, nie wiadomo więc, jak wyglądała interwencja Koonce.

Pulley ujawnił też, że przed strzelaniną Koonce zadbała o to, by zabezpieczyć uczniów przed potencjalnym zamachowcem. Pracownicy szkoły przeszli odpowiednie

szkolenie, a w samej szkole wprowadzono odpowiednie procedury. Nie chciał zdradzić szczegółów, ale zapewnił, że przezorność dyrektorki uratowała wiele istnień ludzkich. Zarówno on, jak i przedstawiciele policji zwrócili uwagę, że pracownicy szkoły, mimo ogromnego ryzyka, zachowali się profesjonalnie i bardzo pomogli interweniującym policjantom.

Policja ujawniła też nagranie z kamery na mundurze jednego z funkcjonariuszy. Wielu komentatorów zwró-

ciło uwagę, że również oni wykazali się ponadprzeciętnym profesjonalizmem. Po otrzymaniu informacji o skali zagrożenia dla dzieci i rozkładzie budynków od jednej z nauczycielek weszli do środka i zaczęli sprawdzać kolejne pomieszczenia. Gdy Hale otworzyła ogień do radiowozu z okna na piętrze, pobiegli w stronę odgłosu wystrzałów i szybko ją zlikwidowali.

Oburzenie Amerykanów wywołało za to stanowisko organizacji LGBT Trans Resistance Network. W oświad-

czeniu jej przedstawiciele nazwali strzelaninę podwójną tragedią. Stwierdzili, że Hale „czuła, że nie ma innego efektywnego sposobu na bycie zauważoną niż agresja przez odebranie życia innym i, w konsekwencji, sobie”. Napisali też, że skłoniła ją do tego „transfobia”. Policja na razie nie ujawniła motywów zbrodni ani manifestu Hale, ale przekazała, że była pod opieką lekarską z powodu bliżej niesprecyzowanych zaburzeń psychicznych.

Wiktor Młynarz



fot. Facebook/d

KONIEC 2022 Z REKORDEM W MIESZKANIÓWCE

BUDOWNICTWO \ W ostatnim kwartale 2022 r. oddano do użytku w Polsce rekordowo wysoką liczbę 71,6 tys. mieszkań – poinformował w opublikowanym w środę raporcie NBP. Dodano, że to o blisko 24,3 proc. więcej niż w poprzednim kwartale i ok. 1,4 proc. w ujęciu rocznym.

FINANSE OSOBISTE \ W tym tygodniu przekonamy się, czy inflacja rzeczywiście zaczęła spadać

Promocje uratują nam tanie święta

Najbliższe święta nie powinny być tak drogie, jak straszą niektóre media czy opozycyjni politycy. Zdaniem ekspertów inflacja mocno spadnie już w marcu. W dodatku sklepy, a szczególnie dyskonty, cały czas walczą o klienta, proponując liczne obniżki i promocje.

Mariusz Andrzej Urbanke

W najbliższy piątek poznamy wstępne szacunkowe dane Głównego Urzędu Statystycznego o inflacji w marcu. Konsensus prognoz eksperckich zakłada, że inflacja spadnie poniżej 16 proc. wobec 18,4 w lutym. – Szczyt inflacyjny zanotowaliśmy w lutym, a od marca wchodzimy już w czas dezinflacji. Jednakże obniżyć się będzie zwłaszcza inflacja czynników niebazowych, czemu mocno pomagać będzie wysoka baza odniesienia. Ze względu na konsekwencje ubiegłorocznego rozpoczęcia wojny na Ukrainie ta baza jest obecnie wyjątkowo wysoka, co zepchnie inflację CPI w marcu do około 15,5–16 proc. r/r. Niestety inflacja bazowa utrzyma się na dotychczasowym wysokim poziomie około 12 proc.



Przed świętami sieci handlowe wabią klientów promocyjnymi cenami | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

– prognozują ekonomiści Pekao. – W marcowym wstępnym szacunku inflacji CPI spodziewamy się mocnego potwierdzenia, że luty wyznaczył szczyt inflacyjny,

choć spadek inflacji o ponad 2 pkt proc. w porównaniu z lutym w dużym stopniu będzie opierać się na efekcie statystycznym (wysoka baza) – zaznaczają eksperci PKO BP. Obniżkom cen sprzyjają też nowe promocje w sklepach. Na przykład w liderującej na rynku Biedronce od początku tego tygodnia obowiązują specjalne oferty. I tak szynka wieprzowa bez kości (1 kg) kosztuje tylko 11,99 zł (przy zakupie innych produktów za min. 29 zł). Cena masła spadła do 3,89 zł za kostkę (a dochodziła niedawno do 8 zł) – taka promocja w sieci dotyczy 200-gramowej kostki masła Extra Polskie. Podobna dotyczy mąki tortowej Basia (1 kg) – kupując dwa opakowania, cena za jedno wyniesie 3,29 zł. Co ważne – w tym przypadku nie obowiązują limity. Kawę mieloną MK Premium sklep oferuje o 33 proc. taniej (cena półkilogramowego opakowania to obecnie 19,89 zł). Tanieją też owoce i warzywa, np. cena winogron jasnych bezpestkowych to 9,99 zł (rabat prawie 50 proc.). Tańsze są również mięso oraz wędliny – np. za surową białą kiełbasę premium od poniedziałku płacimy tylko 17,49/kg, a kiełbasa śląska to wydatek 9,90 zł za kg.

Portugalska sieć niedawno zakończyła promocję pod hasłem „Powrót do przeszło-

ści czas start! Kupuj w cenach niskich jak w 2021 r.”. W dniach 13–18 marca ceny wybranych przez Biedronkę produktów spożywczych były – według dyskontu – „tak niskie jak w 2021 r.”. I tak np. kiełbasa śląska Morliny (duża paczka) dostępna była w tych dniach za 1,29 zł za 100 g, czyli o 43 proc. taniej niż poprzednio; praliny Toffifee 200 g kosztowały tylko 9,99 zł za opakowanie, a więc mniej o 28 proc., a popularne wśród rodziców maluchów pieluchy Dada Extra Soft przy zakupie dwóch opakowań kosztowały 22,49 zł za jedno, czyli drugie opakowanie było o połowę tańsze. Jak tłumaczyła sieć, cena produktów przedstawionych w ofercie oznaczała cenę produktu, która jest równa lub niższa względem najniższej ceny regularnej tego samego produktu obowiązującej w 2021 r. w sklepach Biedronka.

W tyle za liderem rynku nie chcą pozostawać Lidl, Kaufland, Auchan czy Tesco oraz inne sieci, które również stale prowadzą akcje promocyjne. Dostępne są nie tylko różne towary w obniżonych cenach, ale także promocje polegające na oferowaniu kuponów na popularne portale z jedzeniem dostarczonym do domów. Lidl rozdaje np. 100 tys. kodów zniżkowych o wartości 15 zł przy zamówieniu gotowych dań.

Niższe ceny produktów spożywczych to również zasługa zniesienia podatku VAT na podstawowe artykuły spożywcze, którą w ubiegłym roku wprowadził polski rząd, a powieliły inne państwa w Europie. Ostatnio podobną decyzję podjął rząd Portugalii. Obowiązujący dotąd w Portugalii system podatkowy przewidywał trzy stawki podatku VAT na artykuły spożywcze: 6 proc., 13 proc. i 23 proc. Najniższa dotyczyła podstawowych produktów żywnościowych. Po wybuchu wojny na Ukrainie produkty spożywcze podrożały w Portugalii średnio o 21 proc., czyli ponadtrzykrotnie więcej niż wzrosła inflacja. Zniesienia VAT na żywność wobec galopującej inflacji w Portugalii domagali się tamtejsi konsumenci.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE o wniesieniu odwołania od decyzji

Na podstawie art. 131 oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2022.2000 ze zmianami) oraz art. 12 ust. 4 pkt 1 w związku art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2021.1836 ze zmianami),

Wojewoda Małopolski

zawiadamia, że zostało wniesione odwołanie od decyzji Wojewody Małopolskiego Nr 5/BZ/2023, znak: WI-II.7840.1.105.2022.EBU z 14.02.2023 r. o zatwierdzeniu projektu zagospodarowania terenu, projektu architektoniczno-budowlanego oraz udzieleniu pozwolenia na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pn.: **Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN700 MOP 8,4MPa relacji Racibórz – Oświęcim. Odcinek L3 – woj. małopolskie [L ≈ 8,0 km], w ramach zamierzenia pod nazwą: - Gazociąg relacji Racibórz – Oświęcim wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi oraz budowa Systemowej Stacji Redukcyjno – Pomiarowej SSRP Suszec wraz z odgałęzieniem DN300; - Gazociąg Skoczów-Komorowice-Oświęcim-Tworzeń wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa**

małopolskiego i śląskiego. Etap II Gazociąg wysokiego ciśnienia DN700 MOP 8,4 MPa relacji Oświęcim - Tworzeń (m. Stawków) wraz z Systemową Stacją Redukcyjno-Pomiarową Oświęcim.

Odwołanie wraz z aktami sprawy, w tym ww. decyzją Wojewody Małopolskiego zostały przesłane w celu rozpatrzenia do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Obwieszczenie podlega publikacji (art. 12 ust. 1 i 1a w związku z art. 12 ust. 4 pkt 1 oraz art. 15 ust. 4 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu):

- na tablicach ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego,
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie,
- na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu gminy właściwej ze względu na lokalizację inwestycji tj.: Urzędu Gminy Chelmek i Urzędu Gminy Oświęcim;
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją, zawiadomienie o wniesieniu odwołania od decyzji wysłała się na adres określony w katastrze nieruchomości ze skutkiem doręczenia.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE o wniesieniu odwołania od decyzji

Na podstawie art. 131 oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2022.2000 ze zmianami) oraz art. 12 ust. 4 pkt 1 w związku art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2021.1836 ze zmianami),

Wojewoda Małopolski

zawiadamia, że zostało wniesione odwołanie od decyzji Wojewody Małopolskiego NR 1/B/2023 znak: WI-II.7840.16.3.2022.AH z 26.01.2023 r. o zatwierdzeniu projektu zagospodarowania terenu, projektu architektoniczno-budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pn.: **Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN 150 stal w miejscowości Bukowno, rejon ul. Kolejowej, Wygietła.**

Zakres opracowania obejmuje:

- Budowę gazociągu wysokiego ciśnienia DN 150, 5,5 MPa o długości – ok. 1,8 km, że strefa kontrolowana o szerokości – 4 m (2 m na stronę od osi gazociągu).
- Budowę infrastruktury niezbędnej do obsługi inwestycji, w tym instalacji ochrony katodowej wraz z infrastrukturą niezbędną do jej obsługi, a także inne elementy zabudowy i zagospodarowania terenu.

- Przebudowę istniejącego Zespołu Zaporowo-Upustowego (ZZU).
- Rozbiórkę istniejącego nadziemnego przejścia gazociągu wysokiego ciśnienia DN 100 nad ciekami Warwas wraz z infrastrukturą towarzyszącą.
- Rozbiórkę istniejących dwóch kolumn upustowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą.
- Wycinkę drzew i krzewów w obrębie pasa budowlano-montażowego.

Odwołanie wraz z aktami sprawy, w tym ww. decyzją Wojewody Małopolskiego zostały przesłane w celu rozpatrzenia do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Obwieszczenie podlega publikacji (art. 12 ust. 1 i 1a w związku z art. 12 ust. 4 pkt 1 oraz art. 15 ust. 4 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu):

- na tablicach ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego,
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie,
- na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Bukownie;
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją, zawiadomienie o wniesieniu odwołania od decyzji wysłała się na adres określony w katastrze nieruchomości ze skutkiem doręczenia.



AZOTY POLICE Z UMOWĄ NA MAŁY REAKTOR JĄDROWY

INNOWACJE \ Grupa Azoty Police, Ultra Safe Nuclear Corporation (USNC) i Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie podpisały porozumienie dotyczące rozwoju i budowy badawczego obiektu energetyki jądrowej wyposażonego w technologię ultrabezpiecznego reaktora jądrowego MMR (Micro-Modular Reactor). W najbliższym półroczu strony opracują program badawczy oraz przygotowują plan budowy i eksploatacji instalacji.

fot. mat. pras./d



Dzięki tej gigantycznej inwestycji Polska może wkrótce z importera polipropylenu stać się jego znaczącym eksporterem

| fot. mat. pras./d

PRZEMYSŁ \ Polska stanie się dużym producentem czystego plastiku

Polimery Police gotowe do rozruchu

Grupa Azoty finalizuje dostawy kluczowych surowców do nowej fabryki Polimerów Police – jednej z największych inwestycji europejskiego przemysłu chemicznego. Rozpoczęcie produkcji otworzy Polsce drogę do osiągnięcia pozycji znaczącego eksportera polipropylenu w Europie.

Lucyna Piwowarska

Do fabryki Polimery Police dotarła już pierwsza dostawa etylenu. Gazowiec „Gaschem Rhone” dostarczył 3,5 tys. ton surowca. Roczne zapotrzebowanie na etylen spółka szacuje na 13 tys. ton. Zrealizowana pierwsza dostawa etylenu, po grudniowej dostawie propanu, potwierdza rozpoczęcie procesu rozruchu kolejnej kluczowej części instalacji do produkcji polipropylenu oraz instalacji odwodornienia propanu – przekazał Tomasz Hinc, prezes Grupy Azoty.

– Ogólny postęp prac realizowanych w ramach tej inwestycji wynosi 99,15 proc. Projekt ma znaczenie strategiczne dla krajowej gospodarki. Zwiększy dynamikę rozwoju polskiego segmentu tworzyw sztucznych – przypomniał prezes Hinc.

14 marca Grupa Azoty Poliolefins podpisała z generalnym wykonawcą, Hyundai Engineering, dokument o gotowości wprowadzenia węglowodorów do instalacji. Tym samym spółka osiągnęła stan gotowości do rozruchu dla trzech projektów: instalacji do produkcji propylenu, instalacji do produkcji polipropylenu oraz infrastruktury

logistycznej propylenu, stanowiącej obszar magazynowania. Stan gotowości na pozostałych podprojektach osiągnięto kolejno 21 grudnia 2022 r. na Morskim Terminale Gazowym oraz 31 stycznia 2023 r. na instalacjach pomocniczych i połączeń międzyobiektowych.

Koszt budowy zintegrowanego kompleksu chemicznego wyniesie ok. 1,8 mld zł. Głównymi obiektami będą instalacje do produkcji propylenu oraz polipropylenu o mocy produkcyjnej do 437 tys. ton rocznie. Instalacja ma też wytwarzać rocznie 17 tys. ton wodoru, który będzie sprzedawany do zakładów chemicznych w Policach do produkcji amoniaku. Dzięki temu spadnie w nich zużycie gazu ziemnego.

Elementem instalacji będzie gazoport zdolny przyjmować statki transportujące do 22 tys. ton propylenu i etylenu. Będzie on mógł być także wykorzystywany do importu LPG.

Obie instalacje zostały zaprojektowane na amerykańskich licencjach. Dzięki temu przedsięwzięciu Polska może zająć czołową pozycję w Europie w tej dziedzinie przemysłu chemicznego – z importera polipropylenu stać się jego znaczącym eksporterem.

Polimery Police są odpowiedzialnością Grupy Azoty na systematycznie rosnące zapotrzebowanie na polipropylen w Polsce, Europie i na świecie. Od 1989 r. popyt na ten produkt wzrósł ponad trzykrotnie. Szacuje się, że obecnie rynek polipropylenu, drugiego po polietylenie najpopularniejszego tworzywa sztucznego, sięga 66,5 mln ton (dane na 2016 r.). Według Eurostatu w 2016 r. zapotrzebowanie na polipropylen w Polsce przekroczyło granicę 600 tys. ton rocznie, a jeszcze w 2014 r. wynosiło ono ok. 550 tys. ton rocznie.

Polipropylen jest uważany za jeden z najczystszych w wytwarzaniu polimerów. Przy produkcji powstaje znikoma ilość odpadów, zaś emisja CO₂ i innych szkodliwych substancji jest na bardzo niskim poziomie. Zważywszy jeszcze na możliwości jego ponownego wykorzystania (zarówno w recyklingu, jak i w spalaniu), stawia się go w czołówce dostępnych tworzyw sztucznych na rynku. Polipropylen znajduje zastosowanie w niemalże wszystkich gałęziach przemysłu: od budownictwa, przez sektory motoryzacyjny, elektryczny i elektroniczny, aż po produkcję opakowań, a ponadto w rolnictwie.

Branża meblarska dostała zadyszki

FINANSE PRZEDSIĘBIORSTW \ Po okresie prosperity branża meblarska w Polsce wyraźnie wyhamowała swój rozwój. Problemy z pozyskaniem surowców, rosnącymi kosztami energii, utrzymującą się wysoką inflacją i zmniejszeniem popytu mają odzwierciedlenie w spadku produkcji i rosnącym zadłużeniu tego sektora.

Ostatnie 10 lat było dla firm meblarskich bardzo udane. Dużo produkowały, sprzedawały towary w kraju i eksportowały za granicę. Według raportu „Polskie meble Outlook 2023”, opracowanego przez Ogólnopolską Izbę Gospodarczą Producentów Mebli, wartość produkcji sprzedanej spadnie jednak w tym roku o 8 proc. w stosunku do 2022 r., a liczba wytworzonych mebli nawet o jedną czwartą.

Niekorzystny wpływ na wyniki będą mieć rosnące szybko koszty energii, materiałów i wynagrodzeń, a także ograniczony dostęp do drewna. Na to nakłada się wyraźnie mniejszy popyt na meble, wynikający z trudności w uzyskaniu kredytów przez Polaków. Miniony rok przyniósł spadki zamówień sięgające 20 proc.

Niełatwa sytuacja branży znajduje odbicie w bazie danych Krajowego Rejestru Długów (KRD). Od siedmiu miesięcy zadłużenie tego segmentu rośnie i obecnie wynosi 101,1 mln zł. We wrześniu 2022 r. wynosiło 86 mln zł. Od tego czasu zwiększyło się do 101,1 mln zł.

Niemal trzy czwarte zadłużenia należy do producentów mebli. Zalegają oni ze spłatą 73,5 mln zł. Zobowiązań finansowych nie uregulowało 2298 firm. Pozostała część, tj. 27,6 mln zł, obciąża konta sklepów i hurtowni sprzedających meble. W tej podkategorii długi ma 811 podmiotów. Firmy meblarskie same także mają problemy z odzyskaniem należności od kontrahentów. Ci są im winni 8,9 mln zł.

..... (ar)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



Licytacje dla
Hiacyntki



zrzutka.pl/e5x3t3



1,5%
KRS:0000396361
CEL SZCZEGÓŁOWY:
0188755 Hiacynta

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. mat. pras./d

TESTY NA RADOMSKIM LOTNISKU

TRANSPORT LOTNICZY \ W środę na lotnisku w Radomiu rozpoczęły się testy pasażerskie. To próba generalna przed udostępnieniem portu podróży. Testy będą trwały nawet do 10–11 godz. w ciągu jednego dnia. Pierwsze loty mają się odbyć w kwietniu.

ADMINISTRACJA \ Rosyjscy hakerzy atakowali rządowy portal

Rekordowe 10 mld zł wróciło już na konta podatników

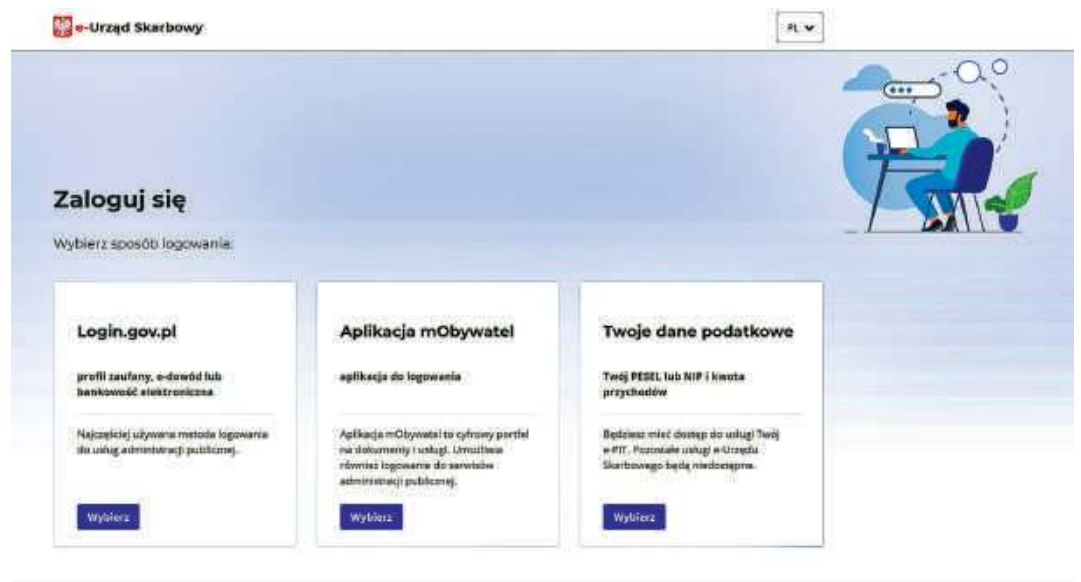
Złożono już 5 mln e-PIT i 10 mld zł trafiło na konta podatników. To rekordowe wartości. Podatnicy muszą jednak uważać, bo – jak informuje resort finansów – zdarzają się ataki na portal Podatki.gov.pl, co powoduje problemy z logowaniem się i korzystaniem z rządowej strony. Rząd potwierdził, że za cyberprzestępcami stoją rosyjskie służby specjalne.

Mariusz Andrzej Urbanke

Mamy już ponad 5 mln zeznających złożonych poprzez Twój e-PIT. W tym roku nasza usługa cieszy się rekordową popularnością. W ubiegłym roku taka liczba deklaracji pojawiła się w systemie miesiąc później – 24 kwietnia. To potwierdza, że podatnicy coraz chętniej korzystają z e-usług i nowoczesnych rozwiązań, które udostępnia im Krajowa Administracja Skarbowa – podkreśla sekretarz stanu w MF, szef Krajo-

wej Administracji Skarbowej mł. insp. Bartosz Zbarszczuk.

Urzędy skarbowe zwróciły do tej pory podatnikom łącznie ponad 10 mld zł podatku. – Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom podatników i możliwie szybko przekazujemy im zwrot podatku. Dzięki automatyzacji zwroty z większości zeznań PIT-37 złożonych w usłudze Twój e-PIT trafiają na konta podatników nawet w ciągu 10 dni. W ramach tegorocznych rozliczeń zwróciliśmy już podatnikom ponad 10 mld zł. To zwroty z 5,5 mln złożonych deklaracji – podkreśla



Rosyjskie ataki na rządowy portal nie są na razie groźne, ale mogą być uciążliwe dla niektórych użytkowników | fot. gov.pl/d

zastępca szefa KAS, wiceminister Anna Chałupa.

Jeśli chodzi o Twój e-PIT w liczbach, to wygląda to następująco: podatnicy korzystający z usługi złożyli już 4 mln 603 tys. deklaracji PIT-37, 192 tys. deklaracji PIT-28, 92 tys. deklaracji PIT-38, 103 tys. deklaracji PIT-36, 6 tys. oświadczeń PIT-OP, a także 5 tys. deklaracji PIT-DZ. Przypomnijmy, że Twój e-PIT działa przez całą dobę i można z niego korzystać na dowolnym urządzeniu podłączonym do internetu. Dostęp do usługi możliwy jest jednak wyłącznie w e-Urzędzie Skarbowym (e-US) na stronie Podatki.gov.pl. Do e-Urzędu Skarbowego można zalogować się profilem zaufanym (PZ), e-Dowodem, poprzez bankowość elektroniczną lub aplikację mObywatel. Dodatkowo do samej usługi można zalogować się także danymi podatkowymi.

Eksperci ostrzegają jednak: ataki hakerskie na portal Podatki.gov.pl są ostatnio częste. – Za atakiem na portal Podatki.gov.pl stoi najprawdopodobniej grupa hakerska będąca w dyspozycji rosyjskich służb, tzw. grupa NoName, która w ostatnim czasie jest bardzo aktywna – poinformował pełnomocnik rządu ds. bezpieczeństwa przestrzeni informacyjnej RP Stanisław

Żaryn. – Mieliliśmy do czynienia z próbą ataku hakerskiego na ten serwis. Z informacji, które mam w tej sprawie, wynika, że był to atak o charakterze dosyć prostym, jeśli chodzi o ocenę operacji hakerskich – tłumaczył pełnomocnik cytowany przez Polskie Radio. Doszło po prostu do blokady dostępności – o czym też informowaliśmy w „Codziennej” – ale problem został szybko rozwiązany i podatnicy mogli ponownie swobodnie korzystać z portalu. – Nie zostały zagrożone żadne zasoby gromadzone w tych systemach, które zostały zaatakowane – zapewnił Żaryn. Podkreślił, że tego typu zagrożenia są w tej chwili codziennością. – Dotyczą różnego rodzaju serwisów publicznych czy rządowych, ale również instytucji prywatnych – zaznaczył. – Wiemy, że działania były również identyfikowane przez podmioty sektora komercyjnego. Mamy zdecydowanie do czynienia z prowadzeniem wojny w cyberprzestrzeni, wojny również przeciwko polskim podmiotom rządowym i prywatnym – dodał. Z informacji rządowych wynika, że grupa NoName jest jedną z głośniejszych, jednak głównie skupia się na najprostszych atakach, które są co prawda bardzo uciążliwe, ale nie mo-

gą niszczyć systemów czy zbioru danych.

Informacje służb potwierdził pełnomocnik rządu ds. cyberbezpieczeństwa Janusz Cieszyński. Jak powiedział, za atak odpowiadał Rosjanin. – Dysponujemy informacjami, które uprawniają do bardzo dużym stopniu, że to właśnie ten adwersarz – powiedział Cieszyński w Polsat News. – To działalność rosyjskich służb specjalnych – zaznaczył. Wyjaśnił, że atak polegał na wygenerowaniu dużego sztucznego ruchu na portalu. Wy tłumaczył, że w takiej sytuacji, „aby nie dopuścić do problemów, blokuje się ten ruch z wielu kierunków i na samym początku, kiedy się te blokady wdraża, blokuje się też prawdziwy ruch”. Stąd wynikają problemy z logowaniem się do rządowego portalu. Zapytany, czy podczas ataku wykradziono dane znajdujące się na portalu, pełnomocnik rządu ds. cyberbezpieczeństwa odpowiedział: „Ministerstwo Finansów wskazało, że nie doszło do przełamania zabezpieczeń, to atak, który polegał na zablokowaniu dostępu do strony, a nie przełamaniu zabezpieczeń w sposób, który sprawiłby, że dane byłyby zagrożone”. Jak podkreślił, nie ma zagrożenia dla danych obywateli.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt I Ns 669/22 z wniosku Gminy Sosnowiec - Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Magdalenie Kolis, córce Mirosława i Gabrieli, zmarłej 18 kwietnia 2021 roku w Dąbrowie Górniczej, ostatnio stale zamieszkałej w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt I Ns 1028/22 z wniosku Gminy Sosnowiec - Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Bogusławie Ligenzie, synu Mariana i Alfredy z domu Szpicer, zmarłego w dniu 7 kwietnia 2010 r. w Sosnowcu, którego miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłych w toku postępowania uczestników Roberta Marka Jaroszyńskiego (syna Józefa i Ewy z domu Ligenza, zmarłego w dniu 12 kwietnia 2018 r. w Sosnowcu) i Jana Leszka Góralczyka (syna Józefa i Stanisławy z domu Grabowskiej, zmarłego w dniu 17 stycznia 2017 r. w Sosnowcu), aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

II Ns 91/19

OGŁOSZENIE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 91/19 z wniosku Gminy Sosnowiec - Miejski Zakład Zasobów Lokalowych z siedzibą w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Marianie Sikorskim, synu Leonarda i Heleny, zmarłym dnia 4 lipca 2013 roku w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałym w Sosnowcu. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”

OGŁOSZENIE PŁATNE

II Ns 201/19

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 201/19 z wniosku Gminy Sosnowiec - Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Krzysztofie Janie Stokłosa synu Jana i Ireny, zmarłym dnia 19 maja 2015 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego, w szczególności zstępnych dziadków ojczyrstych by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”

1,5%

KRS 0000309499



Pamiętaj o wpisaniu nr KRS 0000309499		Pamiętaj o wpisaniu celu szczegółowego NIEZALEŻNE MEDIA SWS	Oblicz 1,5%
K. WYPEŁNIENIE O PRZEKAZANIE 1,5% PODATKU WOLONTARIATU NA RZECZ ORGANIZACJI WOLONTARIATU PUBLICZNEGO (OPP) Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.			
147. Numer KRS	0000309499	Wniosekowana kwota Kwota z poz. 148 nie może przekroczyć 1,5% kwoty z poz. 137 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	148. oblicz 1,5%
L. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE Podatnicy, którzy wypełnili część K, w poz. 149 mogą podać cel szczegółowy 1,5%, a zaznaczając kwadrat w poz. 150, wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 148. W poz. 151 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).			
149. Cel szczegółowy 1,5% NIEZALEŻNE MEDIA SWS			150. Wyrażam zgodę ☒
151. Informacje dodatkowe			

Przekaż swoje **1,5%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!



fot. PISM/d

WIĘCEJ WSTĄŻEK NIŻ GENERAL

ODZNACZENIA DLA POLKI

Była najbardziej uhonorowaną Polką w czasie II wojny światowej. Rządy brytyjski i francuski przyznały Krystynie Skarbkowej najwyższe odznaczenia. Otrzymała m.in. Order Imperium Brytyjskiego, Medal Króla Jerzego i francuski Krzyż Wojenny.

KRYSTYNA SKARBKOWA \ Ładna, inteligentna i odważna

Córeczka tatusia

Uważa się, że Iana Fleminga do stworzenia postaci Vesper Lynd z „Casino Royale” i Tatiany Romanovej z „From Russia, with Love” z serii opowieści o Jamesie Bondzie zainspirowała Polka – jedna z najlepszych agentek pracujących w czasie II wojny dla wywiadu Jego Królewskiej Mości.

Marzena Szpakowska

Krystyna Skarbkowa to postać niezwykła, pełna kontrastów. Odważna, bezkompromisowa, a przede wszystkim niezależna. A przy tym piękna, wyprzedzająca swoje czasy kobieta, wolna i bezkompromisowa.

Szczęśliwe dzieciństwo

Skarbkowie to bardzo stary ród. Protoplastą rodziny był Jan z Gór, a jej korzenie sięgają czasów Bolesława Krzywoustego. Nic dziwnego więc, że Jerzy Skarbek, ojciec Krystyny, uważał się za człowieka niezwykłego i żył jak utracjusz. Aby podbudować upadającą rodzinną fortunę, poślubił pochodzącą z rodziny zasymilowanych żydowskich bankierów z Łodzi Stefanię Goldfeder. Państwo Skarbkowie mieli dwoje dzieci: syna Andrzeja i córkę Krystynę. Dziewczynka urodziła się 1 maja 1908 r. w Warszawie lub Trzeplnicy. Na chrzcie otrzymała imiona Maria, Krystyna, Joanna. Niepewność co do miejsca urodzenia, a także daty może wynikać z tego, że w chwili wstąpienia do służby wywiadowczej otrzymała nową tożsamość.

Kiedy Skarbkówna miała cztery lata, rodzice osiedli na stałe we wspomnianej już Trzeplnicy. Tam Krystyna i jej starszy brat spędzili dzieciństwo. Hrabia Skarbek zdecydowanie faworyzował córkę, która po nim odziedziczyła odwagę i skłonność do brawury. Dziewczynka była zdecydowanie niespokojnym, wolnym duchem. Uwielbiała konne przejażdżki z ukochanym ojcem, długie piesze wycieczki, wspinaczki i zimowe wyjazdy na narty. Dzieci uczyły się w domu. Krystyna otrzymała wszechstronne wykształcenie, świetnie opanowała angielski, francuski i niemiecki, uczyła się też łaciny. Była inteligentna i pełna wdzięku. Została wysłana do gimnazjum, w którym ukończyła dwie ostatnie klasy i znakomicie zdała egzaminy końcowe. Ale na tym jej edukacja się skończyła, co niestety zaważyło na jej powojennych losach – nie



Krystyna Skarbek | fot. Archiwum/d

miała ani wykształcenia, ani zawodu w dzisiejszym rozumieniu. Po demobilizacji w 1946 r. nie mogła znaleźć w Londynie pracy, chociaż otrzymała brytyjskie obywatelstwo.

Lata 20., lata 30.

Na krótko przed śmiercią hrabiego Skarbka rodzina ostatecznie opuściła Trzeplnicę i zamieszkała w Warszawie. Szczęśliwe dzieciństwo młodych Skarbków ostatecznie skończyło się wraz ze śmiercią ojca w 1930 r. Krystyna rzuciła się w wir życia towarzyskiego stolicy. Piękna, inteligentna i wyemancypowana, szybko odnalazła się w kręgach towarzyskich. Jej postępowanie często wzbudzało zdziwienie wśród arystokratycznych krewnych i konserwatywnych znajomych matki. Wzięła np. udział w wyborach Miss Polonia w 1929 r. i zdobyła tytuł wicemiss. Uczestniczyła też w zawodach narciarskich i cieszyła się tytułem Miss Nart.

Ale życie w stolicy było kosztowne. Aby wesprzeć rodzinne finanse, znalazła pracę w biurze warszawskiego przedstawicielstwa koncernu Fiat. Nie pracowała długo – kontakt ze spalinami z warsztatów spowodował, że zachorowała na płuca. Po chorobie pozostały jej ciemne plamy na płucach. Krystyna

wyzdrowiała, a za uzyskanie odszkodowania wyjechała do Zakopanego. Podczas pobytu w górach nawiązała liczne kontakty towarzyskie nie tylko z elitą II Rzeczypospolitej, lecz także, ku zgorzseniu niektórych, z przemytnikami i handlarzami oraz góralami – przewodnikami tatrzańskimi, które okazały się przydatne w jej wojennej działalności.

Mąż potrzebny od zaraz

Może to stereotyp, ale Skarbkówna zdawała sobie sprawę z tego, że potrzebuje finansowej stabilizacji, a w ówczesnych czasach taką dawało kobiecie małżeństwo. Gdy po kuracji wróciła do pracy w Fiacie, poznała tam zamożnego przemysłowca niemieckiego pochodzenia Karola Gettlicha, którego poślubiła w 1933 r. Ale małżeństwo zawarte wyłącznie ze zdrowego rozsądku przetrwało tylko... sześć miesięcy. Wydaje się, że żadne ze świeżo poślubionych małżonków nie umiało się w nim odnaleźć i oczekiwało od partnera zbyt wiele. Tak więc Krystyna była znowu wolna i szalejąc na nartach, dosłownie wpadła na Jerzego Giżyckiego, podróżnika, pisarza i dyplomatę. Starszy od niej o blisko 20 lat, dojrzały, obyty światowiec oczarował Skarbkównę. Pobrali się w 1938 r. Odbili

wspólnie podróż po Europie i północnej Afryce, a wkrótce po powrocie do Warszawy Giżycki otrzymał nominację na konsula RP w Kenii. Oboje niespokojni duchem i żądni nowych wyzwań wyruszyli w podróż do Afryki. Szybko odnaleźli się wśród światowych dyplomatów. Tam zastał ich wybuch wojny.

Agentka Jego Królewskiej Mości

Do Europy Krystyna i jej mąż wracali już osobno, chociaż oficjalnie rozwiedli się dopiero w 1946 r. Małżeństwo nie przetrwało, a raczej nie przetrzymało starcia tych dwóch indywidualności. Skarbkówna trafiła do Anglii i zgłosiła się do Kierownictwa Operacji Specjalnych (SOE), którego zadaniem było organizowanie dywersji na tyłach niemieckich, wyodrębnionego na polecenie Winstona Churchilla z Secret Intelligence Service (SIS) nazywanego MI6. Do dziś wielu jej biografów i badaczy służb wywiadowczych okresu II wojny zastanawia się, dlaczego zamiast do polskich oddziałów wojskowych Krystyna wstąpiła właśnie do wywiadu. Podejrzewa się, że miała z nim kontakty już w latach 30. w Warszawie, gdzie była widywana z oficerem brytyjskiego wywiadu. Otrzymała nową tożsamość i nową metrykę – przybrała nazwi-

ska angielskich krewnych i zaczęła występować jako Christine Granville. Przeszła odpowiednie szkolenie i została skierowana na Węgry. Występowała tam jako brytyjska dziennikarka, a w rzeczywistości nawiązała kontakt z licznymi organizacjami polskimi. Chodziła też z dokumentami i przeprowadzała rodaków i oficerów wywiadu szlakiem kurierów tatrzańskich, wykorzystując zawarte w młodości w Zakopanem kontakty. W 1940 r. udało się jej spotkać w Warszawie z matką. Niestety pomimo próśb i nalegań Stefania Skarbkowa nie zdecydowała się na ucieczkę z okupowanego kraju. Aresztowana przez Niemców, została zamordowana w 1942 r. najprawdopodobniej na Pawia-ku. Krystyna do końca życia to, że nie zdołała ocalić matki, uważała za swoją największą porażkę.

Później praca wywiadowcza zawiodła Skarbkównę przez Jugosławię, północną Afrykę na Bliski Wschód, współpracowała też z ruchem oporu w południowej Francji. Uważa się, że to właśnie ona dostarczyła Churchillowi dokumenty, które pozwoliły ustalić datę ataku Niemiec na ZSRS. Jej szalona odwaga, pomysłowość i bardzo szybkie, niesablonowe reakcje niejednokrotnie pozwoliły ocalić nie tylko jej życie, ale też wyciągnąć z opresji współpracowników, a nawet własnego dowódcę. Bez wątpienia duży wdzięk i znakomita znajomość kilku języków miały tu wielkie znaczenie. Była niezwykle ceniona przez przełożonych, a Winston Churchill nazywał ją swoim „ulubionym szpiegiem”. Niestety nie wszystkie jej kontakty były oceniane pozytywnie. Nie udało jej się uniknąć oskarżeń o kolaborację i zdradę, co przypłaciła dwuletnim „zamrożeniem” w Kairze. Być może to zaważyło na tym, że w czasie Powstania Warszawskiego pomimo kilkakrotnych próśb nie otrzymała zgody na przerzucenie do Polski. Tak naprawdę do ojczyzny nie wróciła już nigdy.

Krystyna Skarbkówna zginęła w sposób tak banalny, że aż trudno w to uwierzyć. Znakomita i doświadczona agentka została zamordowana 15 czerwca 1952 r. w londyńskim hotelu Shelbourne przez Dennisa Muldowneya. Człowieka, którego oświadczyły odrzuciła. Spoczęła na katolickim cmentarzu St. Mary w Kensal Green.



WYSTAWA \ 45 bułgarskich ikon ze szkoły Bansko, głównie z XIX w., prezentuje Muzeum Narodowe w Krakowie w pałacu bp. Erazma Ciołka. Pokaz daje możliwość porównania ich z ikonami powstałymi w tamtym wieku na ziemiach polskich. Bańska szkoła pisania ikon należy do najwybitniejszych zjawisk kultury bułgarskiej XVIII–XIX w. Są szczególnie cennym świadectwem bułgarskiej sztuki narodowej.

Gazeta Polska
CODZIENIE
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

KULTURA

CZWARTEK 30 MARCA 2023

13

BĄDŹMY RAZEM \ Narodowy Marsz Papieski w Warszawie to także radosne święto dla rodzin

Odrodzenie polskiej solidarności

Był czas, że polaryzowano Polaków, wskazywano różnice, a trzeba szukać wspólnych wartości. Tym zwornikiem jak najbardziej może być Jan Paweł II i nie po raz pierwszy zwołuje nas, Polaków, do zbiorowego manifestu wartości, które są dla nas ważne – powiedziała wczoraj na konferencji prasowej Barbara Konarska, współorganizatorka Narodowego Marszu Papieskiego. – Zachęcam, by iść na marsz i by sięgać po nauczanie Jana Pawła II – podkreślił muzyk Darek „Maleo” Malejonek.

Anna Krajkowska

Wczoraj w siedzibie Stowarzyszenia Wolnego Słowa w Warszawie odbyła się konferencja prasowa przed Narodowym Marszem Papieskim. Wydarzenie odbędzie się 2 kwietnia w Warszawie, Krakowie i Szczecinie. Jak podkreślają organizatorzy, warto w nich być razem.

– Marsz w Warszawie wyruszy o godz. 11 z ronda Dmowskiego, ale zapraszamy już wcześniej. O godz. 9.45 startują inicjatywy, które pozwolą nam stać się jedną wielką wspólnotą. Będziemy śpiewać, razem się pomodlimy. Polscy artyści będą cytować Jana Pawła II, pojawi się też głos Jana Pawła II, bo to on jest najważniejszy w tym zgromadzeniu – wskazała Barbara Konarska.

Organizatorzy podkreślają, że Narodowy Marsz Papieski to oddolna, apolityczna i społeczna inicjatywa ponad podziałami. To także wydarzenie, które można nazwać wielkim rodzinnym eventem.

– Będzie barwnie: jazda konna, bractwa kurkowe, grupy rekonstrukcyjne. Przyjadą górale, górnicy, hutnicy. Gdybyśmy próbowali poszukać wydarzenia, kiedy taka zbiorowa solidarność zadziałała po raz ostatni, to musieliśmybyśmy znacząco cofnąć się w czasie – nie kryła Konarska.



To będzie kolorowe, radosne święto dla całej rodziny – zapewniano podczas konferencji | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Marsz będzie też okazją do przybliżenia postaci Jana Pawła II młodemu pokoleniu. – Jesteśmy mu to winni. Naszą polską wspólnotę po okresie komunizmu, jeśli chodzi o wartości, o umiejętność korzystania z wolności, o pewną przestrzeń samorządności, stworzył ponownie Jan Paweł II – zwróciła uwagę Małgorzata Żaryn, inicjatorka marszu.

Wyjaśniła, że jako historyczka związana ze sferą edukacji dostrzega to, jak pozwalamy rugować z przestrzeni publicznej wartości. – Daliśmy sobie odebrać I Rzeczpospolitą i dobro, które za nią idzie, daliśmy sobie odebrać Kościół katolicki i jego rolę w naszych dziejach, daliśmy sobie ode-

brać postacie Żołnierzy Wykłętych, którzy teraz do nas wracają. I tak samo widzimy, jak nam się odbiera Jana Pawła II. Z niezgody na tę sytuację zrodził się właśnie pomysł marszu – powiedziała Małgorzata Żaryn.

Z kolei historyk prof. Jan Żaryn podziękował tym, którzy odpowiedzieli na fałszywe zarzuty, które padły w filmie wyemitowanym w TVN oraz w książce Eke Overbeeka firmowanej przez wydawcę „Gazety Wyborczej”. Docenił wkład prof. Łucji Marek z krakowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w demaskowaniu kłamstwa.

Prof. Żaryn podkreślił, że to właśnie Jan Paweł II potrafił wyjść poza tzw.

bańkę pokoleniową. – Był pierwszym papieżem, który rozeznając rzeczywistość zmienną w Kościele, zareagował na patologię. I trzeba podkreślić, że to świat zewnętrzny wszedł z patologiami do Kościoła – wskazał.

Podczas konferencji swoim świadectwem spotkania z Janem Pawłem II podzielił się muzyk Darek „Maleo” Malejonek, założyciel i lider zespołów Maleo Reggae Rockers, 2Tm2,3 i kilku innych projektów muzycznych. – Nawróciłem się w wieku dorosłym, w latach 90. Wzrastałem w wierze dzięki myśli Jana Pawła II. Myślę, że dla papieża największą radością będzie, jeśli jego słowa, encykliki, adhortacje

czy książki weźmiemy jako zadanie. Tam jest tyle niesamowitej głębi – powiedział Malejonek.

Przyznał, że gdy w latach 80. zmarł jego ojciec, to po nawróceniu właśnie Jan Paweł II stał się jego „drugim ojcem”. – Czerpałem od niego w wielu sferach mojego życia. Dostałem od niego myśli dotyczące podstawowych rzeczy egzystencjalnych, np. jak powinno wyglądać małżeństwo – wyjął.

– Dla mnie jako dla muzyka ważne były słowa wygłoszone przez Jana Pawła II do artystów – żeby szukać prawdy, żeby nie lękać się mówić o prawdzie w sztuce, w kulturze. W moim przypadku to było niesamowite. Kiedy założyliśmy zespół 2Tm2,3 [grupa wykonuje utwory do tekstów biblijnych – przyp. red.], dostaliśmy po pewnym czasie list od Jana Pawła II z takim motywacyjnym przesłaniem, abyśmy nadal to robili – powiedział „Maleo”, dodając, że cały czas się uczy od papieża.

Organizatorzy zapewnili, że na niedzielny marsz będzie bezpiecznie. Od godz. 9 zamknięte zostaną dla ruchu okolice ronda Dmowskiego. Autokary przywożące uczestników marszu będzie można zaparkować przy Stadionie Narodowym.

Kluby „Gazety Polskiej” gromadzą się o godz. 9.30 na ul. Marszałkowskiej, na wysokości Rotundy.

Trwa plebiscyt na Wydarzenie Historyczne Roku

INICJATYWA \ Do 14 kwietnia można zgłaszać projekty do plebiscytu na Wydarzenie Historyczne Roku. Konkurs ma na celu popularyzację historii Polski poprzez uhonorowanie organizatorów, twórców oraz inicjatorów najciekawszych przedsięwzięć historycznych realizowanych w roku kalendarzowym 2022. Muzeum Historii Polski zaprasza do zgłaszania projektów historycznych z całej Polski oraz projektów polonijnych z zagranicy.

Od początku istnienia plebiscytu zgłoszono ponad tysiąc przedsięwzięć, a w internetowym głosowaniu wzięło udział łącznie ponad 50 tys. internautów – poinformowało Muzeum Historii Polski, które już po raz 16. organizuje plebiscyt.

Konkurs składa się z dwóch etapów: w pierwszym można wysłać zgłoszenia najciekawszych wydarzeń historycznych, a w drugim – który rozpocznie się 15 maja – będzie można zagłosować na wybrane przez jury najlepsze projekty za pomocą

sondy internetowej. Oficjalne ogłoszenie wyników nastąpi podczas uroczystej gali finałowej plebiscytu, która zostanie zorganizowana w czerwcu 2023 r.

Projekty realizowane stacjonarnie oraz online można zgłaszać w trzech kategoriach

do 14 kwietnia 2023 r. poprzez formularz internetowy na stronie: Whr.muzhp.pl. W kategorii wydarzenie mogą się znaleźć m.in.: festiwale, imprezy plenerowe, konferencje i sympozja, zestawienia wydarzeń na dany temat (np. książka i wystawa, pokaz filmowy i strona WWW, tablice pamiątkowe etc.), otwarcie muzeum, rekonstrukcje historyczne, wykopaliska archeologiczne, spektakle, akcje społeczne. W kategorii wystawa przyjmowane są projekty nowych wy-

staw stałych lub czasowych, a także e-wystawy. W kategorii edukacja znajdują się aktywności o charakterze edukacyjnym, m.in.: projekty edukacyjne (warsztaty, lekcje, gry edukacyjne), publikacje, komiks, e-wydarzenia/multimedia (film, audiobook, słuchowisko), strona WWW, aplikacje mobilne itd.

Więcej informacji oraz regulamin plebiscytu można znaleźć na stronie internetowej konkursu.

(AnKraj, mat. pras.)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 SPORT/TV
19-20 SPORT



fol. Wikipedia/d

Maurycy Mochnacki

(1803–1834) działacz polityczny, krytyk literacki i publicysta, współzałożyciel „Gazety Polskiej”

\\ Chłop i szlachcic, dwa główne pierwiastki Polski, stanowią jedną całość. Kto chce zniszczyć tę całość i ich interesy skłócić (...), ten da przysługę Rosji. \\

ROLNICTWO \ A jeszcze rok temu miał nam grozić kryzys żywnościowy...

Jak rząd rozwiąże problem zbożowy?

Sytuacja na rynku zbożowym jest trudna, tej wiosny bowiem spichlerze wypełnione są ziarnem jeszcze z zeszłego roku. Ceny zbóż spadają. Środowiska rolnicze są niezadowolone, gdyż rynek zalały zboża importowane z Ukrainy, w czym upatrują głównej przyczyny swojej trudnej sytuacji. Jeśli rząd nie chce stracić głosów wsi, będzie musiał znaleźć szybkie rozwiązanie problemu jeszcze przed wyborami.



Tomasz Teluk

Skąd wziął się problem? Gdy wybuchła wojna na Ukrainie, władze zaapelowały, aby nie pozbywać się zboża i nie wyprzedawać go naprędce, bo Polsce i światu może grozić kryzys żywnościowy. Chodziło o bezpieczeństwo naszego kraju i pole do manewru, gdyby np. sąsiadom groził głód. Wszystko wskazywało na to, że Rosja będzie chciała szantażować Ukrainę, biedne kraje świata i Unię Europejską, deficytami żywności, tak, aby wywołać globalny kryzys i chaos.

Kryzys, którego nie było

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi sądziło, że Polska dzięki zapasom utrzyma strategicznie silną pozycję, którą potem będzie można wykorzystać gospodarczo i politycznie. Rzeczywiście, gdyby wybuchł kryzys, dzięki rodzimemu rolnictwu i zapasom byłibyśmy bezpieczni. Producenci rolni ponadto mogliby liczyć na dodatkowe zyski w związku z szalejącymi cenami na międzynarodowych rynkach.

Sytuacja potoczyła się jednak zgoła inaczej. Rosja nie podbiła Ukrainy i nie poszła dalej. Została zatrzymana. Nie wywołała także kryzysu żywnościowego. Mimo odcięcia Kijowa od Morza Azowskiego osiągnięto po-



Polski sektor rolniczy jest dziś w defensywie, jednak w perspektywie długoterminowej może ugrać coś dla siebie na kryzysie ukraińskim | fot. Alena Solomonova/PAP

rozumienie między Ukrainą, Rosją i Turcją, które częściowo udrażnia porty na Morzu Czarnym. Część zbóż musi jednak jeździć drogą okrężną, przez Rumunię i Polskę. No i tutaj zaczynają się problemy.

Ceny zbóż cały czas spadają wskutek nadmiaru podaży. Rolnicy poczuli się więc oszukani. Ponieśli koszty zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego państwa, a tymczasem nikt nie kwapi się, aby od nich zapasy odbierać. Jak wskazuje Izba Zbożowo-Paszowa, właśnie spadki cen na światowych rynkach i niski popyt ze strony rodzimych przetwórców powodują, że sytuacja na rynku rolniczym jest niezwykle trudna.

Według Związku Zawodowego Rolników „Korona” import zbóż do Polski to 30 tys. ton tygodniowo, co od 1 lipca zeszłego roku daje liczbę 2,2 mln ton. W tym samym okresie eksport z Pol-

ski do krajów spoza UE wyniósł łącznie 2,43 mln ton. Stało się więc to, czego najbardziej obawiali się rolnicy – rynek zalało tanie ziarno z importu, które miało wtedy tylko przejeżdżać. Okazuje się jednak, że towar przeznaczony do tranzytu trafił do sprzedaży. Kupującym jest wszystko jedno, wolą kupić taniej.

Poszukiwanie rozwiązań

Tiry i wagony z ziarnem miały być poddawane kontroli i plombowane na granicy, tak aby towar tylko wjechał do naszego kraju i z niego wyjechał. Okazuje się jednak, że w praktyce mało kto to kontroluje. Samorządy tłumaczą, że gdyby każdy transport poddawano kontroli, kolejka stałaby od granicy aż do Kijowa. Organizacje rolnicze nie chcą słuchać takich tłumaczeń. Skarżą się na nierówną konkurencję, ponieważ Ukraińców nie obowiązują takie same normy fitosanitarne, jakie narzuca Polsce Unia Europejska. Naraża to na dodatkowe niebezpieczeństwo polskich konsumentów, zwłaszcza jeśli zboża transportuje się byle jak, np. w węglarkach albo niezabezpieczone przed warunkami atmosferycznymi.

Najcięższe słowa krytyki padają pod adresem wicepremiera i ministra rolnictwa Henryka Kowalczyka, któremu zarzuca się zaniebdania. Premier Mateusz Morawiecki uspokaja natomiast, że nasz kraj zwrócił się do Unii Europejskiej o zwiększenie pomocy dla rolników. Rząd zapowiedział także wzmożone kontrole. Zboże ma trafiać do Egiptu,

na Bliski Wschód, do Afryki Północnej, tak jak pierwotnie zaplanowano, a nie do krajowych skupów.

Rząd zapewnia, że wraz z unijną pomocą przeznaczy na wsparcie rolników 900 mln zł. Na razie Polska dostała 200 mln zł i nie są to wystarczające środki. Staramy się więc o dodatkowe 100 mln euro z rezerwy kryzysowej. W magazynach zalega ponad 2,5 mln ton niesprzedanego zboża.

Pojawiają się jednak szanse na eksport. Jednym z krajów, który chce przyjąć 1,5 mln ton pszenicy, jest Maroko. Polaków mogą wyprzedzić Francuzi. Marokańczycy chcą jednak dywersyfikować swoje dostawy i szukają tańszych rozwiązań.

Co dalej?

Na wsi, szczególnie w mniejszych gospodarstwach, liczy się każdy grosz. Dlatego rolnikom jest nie w smak sprzedawać towar po kilkaset złotych taniej, niż mogli to zrobić latem i jesienią ub.r. Producenci rolni jako gwaranci bezpieczeństwa żywnościowego zostali zakładnikami wielkiej polityki. Żeby otrzymać unijne dopłaty, zboże trzeba sprzedać do 31 maja. Jednak nie wiadomo, czy to wszystkim się uda, magazyny bowiem są pełne i nie ma chętnych do skupu nawet po obowiązujących, tańszych cenach.

Rolnicy chcą przesunąć terminów otrzymania rekompensat na jesień tego roku. Niektóre skupy przesuwają już terminy odbioru zbóż nawet na październik. Co stanie się, gdy na rynku pojawi się tegoroczne zboże?

Rolnicy płacili też krocie za paliwa i za nawozy. Część z nich zainwestowała w nawozy, które wówczas notowały rekordowe ceny z powodu zawirowań na rynku gazu ziemnego. Teraz ceny wracają do normy. Mniej płacimy za paliwa, a więc ci, którzy chcieli zaoszczędzić, a kupili „na górze”, teraz płacą za swoje nietrafione decyzje ekonomiczne. Oni też oczekują rządowej pomocy.

Pojawiają się pierwsze głosy, że podobnie może dziać się na rynku owocowym. Już teraz padają zapowiedzi niższych cen, albowiem wiele firm handlujących ze Wschodem zakontraktowało już tańsze owoce. Akurat tutaj konsumenci nie będą narzekać, bo ceny owoców w zeszłym roku wyrzuciły. Obawiają się producenci truskawek, malin, porzeczek, agrestu i wiśni. Niektórzy winę zwalają na rząd, a konkretnie na ministra rolnictwa, który wpierw szukał w rolnikach oparcia, a teraz zwleka z pomocą i interwencją na rynku. Wieś oczekuje szybkiego rozwiązania i mówi o największym kryzysie od wielu lat. Sytuacja musi być zażegnana jak najszybciej. Inaczej Zjednoczona Prawica może ponieść polityczne konsekwencje sytuacji na rynku rolnym.

Co prawda polski sektor rolniczy jest w defensywie, jednak w perspektywie długoterminowej może ugrać coś dla siebie na kryzysie ukraińskim. Powodem jest oczywiście wojna na wschodzie Ukrainy. Wiele hektarów pól w tym spichlerzu Europy jest wyłączonych z użytkowania albo wskutek prowadzenia nań operacji wojennych, albo wskutek zaminowania. Choć strona ukraińska twierdzi, że zasieje w tym roku dwa razy więcej, niż Ukraińcy są w stanie skosować, z użytkowania może zostać wyłączone kilka, a nawet kilkanaście procent areału. W rezultacie będzie skutkowało to wzrostem cen na rynkach i otwarciem się nowych możliwości eksportowych przed polskimi producentami.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Mateusz Reszka prowadzący działalność gospodarczą pod firmą: Terabajt Mateusz Reszka w Krupnikach, informuje, że Głośnik 2.0 Sven model 135, kod EAN 6438162020231 nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 21 grudnia 2016 w sprawie zasadniczych wymagań dotyczących ograniczenia stosowania, niektórych niebezpiecznych substancji w sprzęcie elektrycznym i elektronicznym, z uwagi na stwierdzenie obecności w wyrobie ołowiu w ilości przekraczającej dopuszczalną wartość stężenia wagowego, co stanowi zagrożenie dla zdrowia człowieka i środowiska. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12 SPOŁECZEŃSTWO

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

18 SPORT/TV

19-20 SPORT



for. Wikipedia/d

Jürgen Habermas

(ur. 1929) niemiecki filozof, socjolog i publicysta polityczny

Polityka zdaje się dzisiaj generalnie rezygnować z wszelkiej perspektywy i chęci kształtowania czegokolwiek. Rosnące skomplikowanie materii zmusza polityków do nerwowych reakcji w zawężonym polu działania.

POLITYKA \ Polska 2050 Szymona Hołowni – bilans pierwszego roku istnienia ugrupowania

Hołownia – koniec nadziei?

W poniedziałek 27 marca minął rok od rejestracji partii Polska 2050 Szymona Hołowni. Następnego dnia Marek Sawicki z PSL zapowiedział w rozmowie z radiową Jedynką, że najprawdopodobniej po świętach Wielkiejnocy ludowcy i ugrupowanie Hołowni ogłoszą start z jednej listy wyborczej. To chyba dobry moment na podsumowania, które, nie ma co ukrywać, nie wypadają najlepiej dla ugrupowania, trochę na wyrost kreującego się na nową jakość w polskiej polityce.

Szymon Hołownia ogłosił swój start w wyborach prezydenckich w grudniu 2019 r. Początkowo wielu wyborców nie traktowało go poważnie, a ci, którzy myśleli, że może on wpłynąć na wyniki, uważali go za kogoś, kto ma odegrać rolę nowego Pawła Kukiza lub Ryszarda Petru. Odpowiednio więc zaktywizować elektorat nowy lub zniechęcony, by finalnie wesprzeć jednego z głównych kandydatów. W tym przypadku przedstawiciela Platformy. Sytuacja zaczęła się komplikować wraz z kryzysem tego ugrupowania. Fatalna kampania Małgorzaty Kidawy-Błońskiej i słabe przywództwo Borysa Budki, połączone dodatkowo z nieufnością elektoratu PO wobec pandemicznych procedur wyborczych, sprawiły, że niespodziewanie prędkiej to któryś z kandydatów centrum, Hołownia lub Władysław Kosiński-Kamysz, mieli sondażowe szanse na pokonanie Andrzeja Dudy w drugiej turze. Jak pamiętamy, Platforma zmieniła kandydata, Rafał Trzaskowski przegrał z Andrzejem Dudą o włos, ale Szymon Hołownia wypadł nieźle, zyskując prawie 17 proc. poparcia w pierwszym głosowaniu.

Czas wzrostu, do powrotu Tuska

Ten sukces, wzorem Kukiza, postanowił zdyskontować, tworząc najpierw ruch, a później partię polityczną Polska 2050. Jednak już wyborczy sukces Hołowni w wyborach prezydenckich stał się przyczyną jego pierwszego kłopotu. Choć bowiem świeżo upieczony polityk otoczył się figurami z zaplecza III RP, a w kampanii na ostatniej prostej wspierał Trzaskowskiego, wprost do głosowania na niego nie wezwał. Tymczasem pewien procent jego wyborców, zapewne bardziej zwracających uwagę na dawny, katolicki wizerunek Hołowni niż jego polityczne powiązania z liberalnym salonem, poparł Andrzeja Dudę, czego wielu sympatyków Trzaskowskiego nigdy mu nie wybaczyło.



Krzysztof Karnkowski

Szymon Hołownia nie jest już ani nadzieją polskiej polityki, ani liderem internetowych zasięgów. Pozostaje zbyt mało samodzielny i związany z establishmentem III RP (wszyscy jego dzisiejsi posłowie weszli do Sejmu z list PO), by faktycznie stać się kimś na miarę Pawła Kukiza sprzed kilku lat.

Gdy nowa siła polityczna zaczęła być notowana w sondażach, rosła szybko i zaczęła wyprzedzać Platformę, jednak wzrost ten zatrzymał powrót Donalda Tuska.

Tusk odzyskał dla PO wielu utraconych wyborców, lecz nie przejął całego elektoratu Polski 2050. Ta tymczasem stała się dodatkowo ugrupowaniem parlamentarnym, bo choć nie przeszła żadnej wyborczej weryfikacji, skutecznie klusowała w innych klubach. W najlepszym momencie partia Hołowni miała ośmiu posłów i jednego se-

natora. Hołowni nie przysłużyła się tu chronologia wyborcza. Kukiz stał się sensacją wyborów prezydenckich, założył więc ruch, który na fali świeżej popularności lidera wprowadził do Sejmu spore grono posłów w kilka miesięcy później.

Szymon Hołownia swój wyborczy sukces odniósł w wyborach prezydenckich, które odbywały się niecały rok po parlamentarnych. Gdy założył ruch, nie mógł liczyć na dowieszenie efektu świeżości aż do końca kadencji parlamentu, sięgnął więc po „używanych polityków”, czym mocno podważył swój wizerunek. Wciąż jednak był na fali wznoszącej, co przerwał dopiero Tusk.

Wyklęty przez Donalda

Dziś partia Hołowni nie notuje już poparcia powyżej 10 proc., straciła też dwoje posłów, w tym liderkę koła (Hanna Gill-Piątek), a według sejmowych plotek do odejścia szykują się jeszcze jedna lub dwie osoby z koła. Po drodze ugrupowaniu przytrafił się poważny kryzys wizerunkowy – finanse Polski 2050 zostały zakwestionowane przez PKW, a sąd odrzucił odwołanie, złożone przez działaczy.

Jednak największy problem ugrupowania leży w tym, co początkowo było jego atutem – w liderze. Hołownia jako grzeczny katolicki chłopiec z telewizji był znakomity, gdy trzeba było uwodzić konserwatywnego wyborcę, stał się jednak problemem, gdy już zdobytego poparcia nie chce bezwarunkowo przekazać Platformie.

Tuż przed weekendem lider Polski 2050 wygłosił w swoim emocjonalnym stylu mowę o nienawiści w przestrzeni publicznej. W ramach walki z tym zjawiskiem zgłosił postulat... likwidacji Twittera. Pomysł ten został bezlitośnie wyśmiany również przez pravicę, jednak chyba wszystkim umknęło tło, na którym wyrosła ta desperacja.

Hołownia od wielu tygodni, a nawet miesięcy, jest wściekle atakowany nie przez wyborców PiS, ale sympatyków Donalda Tuska niemających

wybaczyć mu (a także liderowi PSL) braku jednej listy. Te emocje w charakterystyczny sposób wyraził ostatnio Tomasz Lis.

– Szymon Hołownia już raz dał zwycięstwo PiS. Gdyby nie on, gdyby nie jego, według mnie, skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie, dziś z księciem Williamem spotykałby się nie łamiący angielski Andrzej Duda, ale Rafał Trzaskowski – mówi na swoim kanale dziennikarz, który niedawno lidera Polski 2050 nazwał „Kałownią”, po czym przechodzi do tłumaczenia motywacji polityka: – (...) Gdyby Trzaskowski został prezydentem, to byłoby wielce prawdopodobne, że miałby także w kieszeni reelekcję za dwa lata. Krótko mówiąc, Hołownia musiałby odłożyć swoje ambicje i marzenia o prezydenturze o kolejnych dziesięć lat – dekada, dużo się może zdarzyć. Nie chciał czekać, w związku z tym poświęcił Polskę, interes własnego kraju i de facto na tacy podał prezydenturę Andrzejowi Dudzie. Bycie swego rodzaju mesjaszem – ambitnie, przyznaję, ale przypominam, na razie ocalił nie Polskę, tylko Dudę.

Sam Hołownia zaczyna to dostrzegać, mówi dziś całkiem przytomnie o „kościelnej jednej listy” i „zaganianiu baranów do dwóch zagród”, co wywoła zapewne nową falę złości platformianych kiboli.

Blaski i cienie sojuszu z PSL

Być może sojusz z PSL jest dziś jedynym rozwiązaniem, pojawia się jednak, tak jak wcześniej było z Kukizem, problem braku spójności. Nie tylko między Polską 2050 a PSL, lecz również między samą partią a jej wyborcami.

Przypomnijmy, że w niedawnym głosowaniu w Sejmie posłowie Hołowni wstrzymali się od głosu w sprawie uchwały w obronie Jana Pawła II, a Tomasz Zimoch głosował wręcz, wspólnie z Lewicą, przeciw. PSL uchwałę poparło, wcześniej zgłaszając też własny projekt. Ogłoszony przed kilkoma dniami sondaż Oko.press pokazuje jed-

nak, że wśród wyborców Polski 2050 odsetek oczekujących skupienia się na trosce o pamięć o papieżu nie przekracza 50 proc., jest jednak trochę wyższy niż elektoratu PSL. Wydaje się więc, że partia sobie, lider (wciąż uważany przez wielu za dość konserwatywnego, choć gotowego do zostawiania tego konserwatyzmu w domu) sobie, a wyborcy – sobie.

Zauważmy, że ludowcy, choć wciąż odwołują się do centrowej, lecz konserwatywnej identyfikacji, też mają z tym od lat problem. Koalicja Polska powstawała jako centroprawicowa, według pierwszych deklaracji otwarta nawet na środowisko Marka Jurka siłą polityczna. Jednak nawet z Kukizem nie udało się utrzymać jedności po wejściu do parlamentu, w sferze pryncypiów poszło o Unię, w sferze przyziemnej podobno również o kasę.

Do partii ludowej, konserwatywnej i centrowej pasują być może sam Szymon Hołownia i połowa jego wyborców, lecz już niekoniecznie zerkający raczej w lewo posłowie. Ludowcy sami są jednak zbyt blisko progu wyborczego, by nie szukać wehikułu, który poprzez miasta dowiezie ich jednak do Sejmu, jak Kukiz’15 cztery lata temu. Z kolei działacze Hołowni mają się obawiać, że zostaną łatwo przykryci przez starszych kolegów, bogatszych w doświadczenie, a przede wszystkim – lokalne struktury.

Szymon Hołownia nie jest już ani nadzieją polskiej polityki, ani liderem internetowych zasięgów. Pozostaje zbyt mało samodzielny i związany z establishmentem III RP (wszyscy jego dzisiejsi posłowie weszli do Sejmu z list PO), by faktycznie stać się kimś na miarę Pawła Kukiza sprzed kilku lat, równocześnie jednak za mało uległy, by dostać koncesję na istnienie w polskiej polityce od bardzo zaborczego elektoratu Platformy.

Koniec pierwszego roku istnienia partii Polska 2050 nie powinien nastrajać jej działaczy do radosnego świętowania.



fol. PIT-RADWAR/d

POPRAĆ NAJNIZSZĄ WARSTWĄ OPL

SPRZĘT WOJSKOWY \ Przeciwlolnicze zestawy rakietowe bardzo krótkiego zasięgu Poprad uzbrojone w pociski Grom umożliwiają wykrywanie, identyfikowanie, śledzenie oraz zwalczanie celów powietrznych znajdujących się w odległości do 5,5 km i na pułapie do 3,5 km.

OBRONA POWIETRZNA \ Modernizacja WP dzięki polskiej zbrojeniówce

Umowa na radary Bystra do Pilicy+

Wczoraj w siedzibie PIT-RADWAR SA w Warszawie wicepremier, szef MON Mariusz Błaszczak zatwierdził umowę wykonawczą na dostawę stacji radiolokacyjnych Bystra na potrzeby zestawów obrony powietrznej Pilica+. Ta umowa to kolejne 22 stacje radiolokacyjne. Budujemy nasze zdolności i je wzmacniamy o kolejne warstwy (obrony powietrznej). To polski projekt – stwierdził minister obrony narodowej.

Paweł Kryszczak

Przedmiotem zawartej wczoraj umowy pomiędzy skarbem państwa – Agencją Uzbrojenia a Konsorcjum PGZ-PILICA+ jest dostawa 22 zdolnych do przetrzutu stacji radiolokacyjnych (ZDPSR) Bystra. Wartość zamówienia wynosi



Mariusz Błaszczak, szef MON: Budujemy nasze zdolności i je wzmacniamy o kolejne warstwy. To polski projekt | fot. Joanna Składanek/Forum

ok. 1,1 mld zł brutto, a dostawy radarów zostaną zrealizowane w latach 2026–2028 i będą kontynuacją dostaw realizowanych przez PIT-RADWAR SA na potrzeby innego zadania – w ramach umowy zawartej 3 września 2019 r. przez Inspektorat Uzbrojenia. Zgodnie z tamtą umową o wartości ok. 635 mln zł

brutto wykonawca dostarczy 16 ZDPSR Bystra do końca 2025 r.

Wzmocnione WP dzięki ustawie o obronie ojczyzny

W skład konsorcjum PGZ-PILICA+ wchodzi: Polska Grupa Zbrojeniowa SA, Zakłady Mechaniczne Tarnów SA, PIT-RADWAR SA, PCO

SA, Jelcz Sp. z o.o., Mesko SA, Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Centrum Techniki Morskiej SA, Wojskowe Zakłady Uzbrojenia SA oraz Wojskowe Zakłady Elektroniczne SA.

– Wzmacniamy liczebnie Wojsko Polskie. Wyposażamy w nowoczesny sprzęt. To wszystko jest możliwe dzięki ustawie o obronie ojczyzny. Wzmacniamy Wojsko Polskie, tak by władca Kremla nie odważył się zaatakować – oznajmił szef MON.

Stacja Bystra

Zdolna do przetrzutu stacja radiolokacyjna Bystra przeznaczona jest do wykrywania i wskazywania celów w przeciwlolniczych zestawach krótkiego zasięgu stosowanych do osłony taktycznych ugrupowań bojowych przed środkami napadu powietrznego. Stacja może pracować w kilku trybach pracy dostosowanych do realizowanego zadania bojowego. W każdym z trybów przeszukiwanie dookółne realizowane jest poprzez obrót anteny i skanowanie przestrzeni charakterystyką nadawczo-odbiorczą formowaną programowo. Zasięg instrumentalny ZDPSR Bystra wynosi 80 km.

Zestawy Pilica i Pilica+

Zestawy rakietowo-artyle-ryjskie Pilica+ będą obejmowały wyrzutnie rakietowe krótkiego zasięgu iLauncher z rakietami CAMM (zasięg około 25 km), radary Bystra oraz elementy przeciwlolniczych systemów rakietowo-artyle-ryjskich (PSR-A) Pilica, czyli: stanowisko dowodzenia, radar krótkiego zasięgu, sześć jednostek ognio-

wych wraz z ciągnikami artyleryjskimi, podsystem łączności oraz pojazdy amunicyjne i pojazdy transportowe, a w dalszej kolejności armaty przeciwlolnicze z amunicją programowalną oraz system przeznaczony do zwalczania bezzałogowych statków powietrznych.

Jednostka ogniowa PSR-A Pilica składa się z podwójnej armaty przeciwlolniczej kal. 23 mm (o szybkostrzelności 2 tys. strzałów na minutę) oraz zasięgu skutecznym 3 km. Do dyspozycji są ponadto dwie wyrzutnie pocisków rakietowych PPZR Grom o zasięgu 5,5 km lub Piorun o zasięgu 6,5 km.

Przeciwlolnicze zestawy rakietowo-artyle-ryjskie Pilica+ będą pełnić funkcję podstawowych systemów przeciwlolniczych Wojsk Obrony Przeciwlolniczej Sił Powietrznych, których zasadniczym przeznaczeniem będzie uzupełnienie strefy ognia zestawów rakietowych obrony powietrznej krótkiego i średniego zasięgu na małych i bardzo małych wysokościach oraz osłona zestawów Wisła.

Zestawy Pilica+ oraz Pilica obok programów Wisła (zestawy rakietowe średniego zasięgu Patriot) oraz Narew (zestawy rakietowe krótkiego zasięgu oparte o rakietach CAMM) stanowią budowany od kilku lat wielowarstwowy parasol obrony powietrznej Polski. Siły Zbrojne RP dysponują ponadto przeciwlolniczymi zestawami rakietowymi bardzo krótkiego zasięgu Poprad. Żołnierze Sił Zbrojnych RP do dyspozycji mają również przenośne zestawy przeciwlolnicze bardzo krótkiego zasięgu Piorun oraz Grom.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Obwieszczenie o wydaniu decyzji

Na podstawie art. 12 ust. 1 i 1a w związku z art. 38 pkt 2 lit. zg ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2021.1836) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2022.2000),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 14 marca 2023 r. została wydana decyzja znak: **WI-IV.747.1.1.2023** o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: **Wykonanie dokumentacji projektowej – gazociąg Oświęcim-Zelczyna DN 80 PN 6,3 MPa MOP 5,5 MPa odg. SRP Brzeźnica – wymiana odcinka gazociągu na długości 18 m**, na wniosek inwestora: Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. w Warszawie, działającego przez pełnomocnika: Pana Mateusza Szymalskiego (wniosek złożony w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie: 11 stycznia 2023 r., uzupełniony 14 lutego 2023 r.).

Inwestycją objęte są niżej wymienione nieruchomości (lub ich części), położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, gminie Brzeźnica, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków:

Numer działki	Jedn. ewid.	Obręb	Numer księgi wieczystej
60/110	Brzeźnica	0003 Brzeźnica	KR1W/00061417/1
60/120	Brzeźnica	0003 Brzeźnica	KW 42595

Wojewoda doręcza decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony zawiadamia o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędów tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim. Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu zawiadomienie o wydaniu decyzji wysłał się na adres określony w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne. W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych decyzją lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, właściciela lub użytkownika wieczystego zawiadamia się o decyzji poprzez obwieszczenie.

Decyzja Wojewody Małopolskiego podlega natychmiastowemu wykonaniu z mocy prawa.

Strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego mogą zapoznać się z treścią decyzji **osobiście** w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, pokój 18, ul. Basztowa 22, **po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną: (12 39 21 93). Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim.**

Stronie postępowania przysługuje prawo złożenia odwołania od decyzji Wojewody Małopolskiego. **Odwołanie wnosi się do Ministra Rozwoju i Technologii za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego – w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim uważa się za dokonane.** Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, niniejsza decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu **wiąże** właściwe organy przy sporządzaniu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu **jest wiążąca** dla właściwych organów w zakresie wydawania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej oraz decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Ostateczna decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stanowi podstawę do dokonywania wpisów w księdze wieczystej i w katastrze nieruchomości. Wpisy dokonywane są na wniosek złożony przez wojewodę.

Obwieszczenie podlega publikacji:

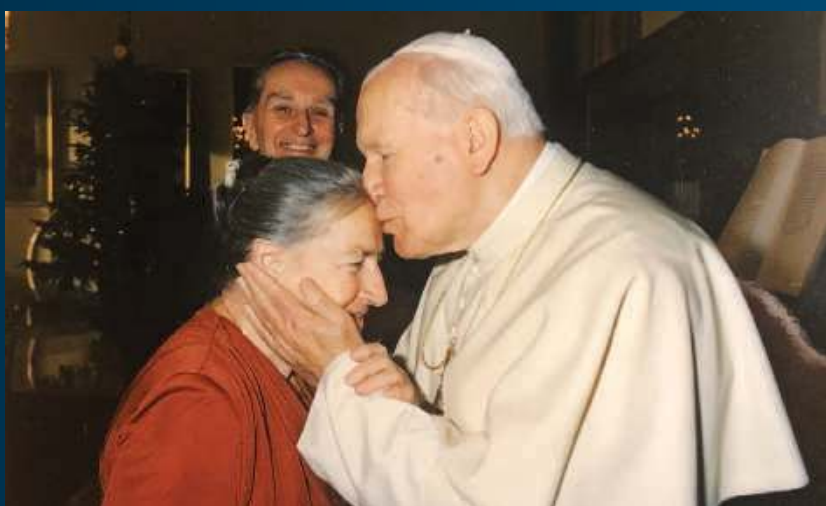
- na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie i Urzędu Gminy Brzeźnica,
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

**Najbardziej
oczekiwana
biografia
tego roku!
POLECAMY**



**TWARDA
OPRAWA,
ponad 500
stron**

Chcesz poznać bliżej Doktor Wandę Półtawską?



Fotografia pochodzi z książki „O więcej niż życie”.

© Servizio Fotografico L'Osservatore Romano/Arturo Mari

Sięgnij po tę biografię, ukazującą fascynującą historię współpracy niezwykłego lekarza z działaniem Bożej Opatrzności w służbie Polsce i Kościołowi. To świadectwo osoby kochającej ludzi, wiernie stojącej w obronie życia i nieustraszenie zabiegającej o niebo

dla tych, których Pan Bóg postawił na jej drodze. Dzięki książce poznasz burzliwe dzieje życia dr Wandy Półtawskiej, obejmujące takie wydarzenia, jak wyrok śmierci za działalność w Szarych Szeregach, cztery lata przeżyte w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück i przeprowadzona tam przez niemieckich lekarzy operacja pseudomedyczna, cudowne uzdrowienie z choroby nowotworowej za wstawiennictwem Ojca Pio, kilkudziesięcioletnia współpraca z księdzem Karolem Wojtyłą, biskupem, arcybiskupem, kardynałem i papieżem Janem Pawłem II, wszechstronna pomoc udzielona niezliczonym tysiącom ludzi, pomysł Deklaracji Wiary medyków i wiele innych. **To wspaniała opowieść o łasce ponad stu lat aktywnego życia.**

Prof. Wanda Półtawska jest Laureatką Nagrody 30-lecia „Gazety Polskiej.”

Wejdź na **sklep.GazetaPolska.pl**

lub zadzwoń pod numer **722 111 655**

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
Konto 61 1240 6003 1111 0010 7516 5807

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka



PIŁKA NOŻNA \ Leo Messi ma już na koncie ponad sto bramek dla Albicelestes

Świętowania tytułu ciąg dalszy

Dzień po strzeleckim popisie Cristiana Ronaldo o swojej skuteczności przypomniał inny futbolowy gigant, Leo Messi. Argentyńczyk jako trzeci piłkarz w historii przekroczył granicę stu reprezentacyjnych bramek. Pomógł mu w tym hat trick ustrzelony w meczu towarzyskim z Curaçao (7:0).

Artur Szczebanik

Piłkarska federacja Argentyny sprawiła prezent swoim kibicom, którzy chcieli podziękować reprezentacji za tytuł mistrzów świata. Zamiast grać gdzieś w Europie, za duże pieniądze mecze z silniejszymi rywalami, zorganizowała dwa sparingi ze słabeuszami – Panamą (2:0) i Curaçao (7:0). Dzięki temu na stadionach w Buenos Aires i Santiago del Estero kibice mogli podziwiać Puchar Świata, który przed meczami prezentował im Leo Messi, i odśpiewać hymn reprezentacji „Muchachos”.

Chętnych do zakupu biletów na spotkanie z Panamą było 1,5 mln argentyńskich kibiców! Mimo że mecz odbył się na największym w kraju stadionie Monumental, mogło obejrzeć go tylko



Leo Messi ma już na koncie 102 gole strzelone dla reprezentacji Argentyny | fot. Augustin Marcarian/Reuters/Forum

83 tys. szczęśliwców. Co ciekawe, do argentyńskiej federacji trafiło też... 131 tys. wniosków o dziennikarską akredytację.

W tym szaleństwie świetnie odnajdywali się piłkarze drużyny mistrzów świata. Całe zgrupowanie było dla nich jak urlop wypo-

czynkowy w gronie dobrych przyjaciół. Mecze miały być dla nich tylko dodatkiem do spotkania, podczas którego uczcili jeszcze raz trzeci

w historii mistrzowski tytuł dla Argentyny.

Jedynym piłkarzem, który przed tymi meczami postawił przed sobą sportowy cel, był Messi. Czekał bowiem na osiemsetnego gola w karierze i setnego w reprezentacji. To pierwsze udało się zrealizować już podczas spotkania z Panamą. Do strzelenia 800 goli Messi potrzebował 117 meczów. Gol był przepięknej urody. W 89. minucie meczu z Panamą Argentyńczyk przymierzył z wolnego w samo okienko.

Był to też jego gol nr 99 w reprezentacji. Setka pękła cztery dni później, we wtorkowym spotkaniu z Curaçao.

Messi ma po nim na koncie 102 reprezentacyjne gole. Lepszy są tylko Irańczyk Ali Daei (109 trafień) i Cristiano Ronaldo (122). Siedmiokrotnie zdobywca Złotej Piłki jest zdecydowanie najlepszym strzelcem w historii reprezentacji Argentyny, wyprzedzając Gabriela Batistutę (56) i Sergia Agüero (41).

Mecz z Curaçao rozegrano na północy kraju, żeby kibice na prowincji też mogli zobaczyć w akcji swoich mistrzów. Bezpośrednio po spotkaniu Messi odleciał prywatnym odrzutowcem do Paryża.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAŃO	08:00 Wiadomości	07:30 Pytanie na śniadanie	07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Kwadrans polityczny	10:30 Panorama	08:00 Dzień Dobry TVN	08:40 Malanowski i partnerzy (576) - serial	07:35 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:40 Ranczo (39) - serial	11:10 Tacy byliśmy	11:30 Kto to wie? - gra telewizyjna	09:10 Malanowski i partnerzy (577) - serial	09:25 Republika kultury	08:40 Drzwi do lasu
	09:40 Komisarz Alex (177) - serial	11:45 Barwy szczęścia (2787) - serial	12:05 Ukryta prawda (1483) - serial	09:40 Sekrety rodziny (90) - serial	09:45 Polska na dzień dobry	09:00 Na zdrowie
	10:40 Ojciec Mateusz (76) - serial	12:30 Koło fortuny - teleturniej	13:10 Sekrety życia (20) - serial	10:40 Dlaczego ja? (1102) - serial	10:00 W punkt	09:20 Opowieści z Księgi Cnót
	11:30 Leśniczówka (691) - serial	13:15 Akacja 38 (58) - serial	14:10 Ukryta prawda (1225) - serial	11:40 Gliniarze (454) - serial	10:40 Pilnujmy Polski!	09:50 Muzyczne chwile
	12:00 Wiadomości	14:05 Va banque - teleturniej	15:15 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	12:50 Wydarzenia	11:10 Dzień z Republiką	10:00 Informacje dnia
	12:10 Agrobiznes	14:35 Na sygnale (397) - serial	16:20 Kto to wie? - gra telewizyjna	13:20 Interwencja	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	10:15 Rozmowy niedokończone
	12:30 Agropogoda	15:05 Powrót na wyspę (22) - serial	16:55 Sekrety życia (21) - serial	13:40 Trudne sprawy (1175) - serial	15:20 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny	11:25 Myśląc Ojczyzna
	12:35 Program rolniczy	16:00 Koło fortuny - telet.	17:55 Ukryta prawda (1484) - serial	14:40 Dlaczego ja? (1221) - serial	15:35 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny	11:35 Przyroda i ludzie
12:50 Natura w Jedynce	16:35 Familiada - telet.	19:00 Fakty	15:50 Wydarzenia	16:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny	12:00 Aniol Pański	
14:00 Wspaniałe stulecie (231) - serial	17:15 Zakazany owoc (188) - serial	19:35 Sport	16:15 Interwencja	16:15 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny	12:03 Informacje dnia	
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości	18:00 Panorama	19:45 Pogoda	16:30 Na ratunek 112 (777) - serial	17:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny	12:20 Dar wiary
	15:20 Alarm!	18:20 Va banque - teleturniej	19:55 Uwaga!	17:00 Gliniarze (786) - serial	17:15 Wolne głosy	13:25 40 dni z modlitwą
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:45 Akacja 38 (59) - serial	20:15 Na Wspólnej (3599) - serial	18:00 Pierwsza miłość (3591) - serial	17:55 Wolne głosy - zagranica	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	16:05 Dziedzictwo (1) - serial	19:30 Barwy szczęścia (2787) - serial	20:55 Milionery - teleturniej	18:50 Wydarzenia	18:15 Ekonomia raport - flash	14:20 Muzyczne chwile
	17:00 Teleexpress	20:10 Barwy szczęścia (2788) - serial	21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	19:25 Gość „Wydarzeń”	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	14:30 7 Kościołów Apokalipsy
	17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:50 Co się zdarzyło w Las Vegas - komedia romantyczna, USA 2008, wyk. Cameron Diaz, Ashton Kutcher	22:40 Komedia małżeńska - komedia obyczajowa, Polska 1993, wyk. Ewa Kasprzyk, Jan Englert, Zdzisław Wardęjn.	19:45 Sport	18:55 Sport w Republice	15:00 Góra św. Michała
	17:55 Klan (4135) - serial	23:35 Londyński bulwar - film kryminalny, Wielka Brytania/USA 2010, wyk. Keira Knightley, Colin Farrell	00:45 Mayday - komedia, Polska 2020	19:55 Pogoda	19:00 Prognoza pogody	15:50 Ma się rozumieć
	18:25 Leśniczówka (692) - serial	01:30 Zostańmy przyjaciółmi - komedia romantyczna, Kanada/Niemcy/USA 2005	03:10 Szpital (948) - serial	20:05 Nasz nowy dom - reality show	19:10 Dziennikarski poker	16:00 Informacje dnia
	19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej	03:20 Niewierność (7) - serial		21:10 Przyjaciółki (247) - serial	19:40 Codziennie ***** Putina	16:10 Z wędką nad wodę
	19:30 Wiadomości			22:10 Morderstwo w Orient Expressie - dramat kryminalny, Malta/USA 2017.	20:00 W punkt	16:35 Zew natury
20:00 Słowo świętego Jana Pawła II			W luksusowym pociągu ginie wpływowy biznesmen. Hercules Poirot podejmuje się rozwiązania zagadki i wskazania mordercy.	21:15 Mówi się...	17:05 Akademia pro-life	
20:05 Pogoda, sport			00:50 Ukryte działania - dramat biograficzny, USA 2016	22:00 Codziennie ***** Putina	17:15 Muzyczne chwile	
20:15 Alarm!			03:30 Nasz nowy dom - reality show	22:10 Smaki lasu	17:30 Odpowiedzialni za Kościół	
20:35 Ojciec Mateusz (373) - serial				22:35 Biznes Polska	17:55 Poczta wielkich Polaków	
21:30 Sprawa dla reportera				23:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	18:00 Aniol Pański	
22:30 Magazyn śledczy Anity Gargas				23:20 Poland Daily	18:05 Informacje dnia	
23:10 Magazyn kryminalny 997				00:15 Ekonomia raport - flash	18:15 Rozmowy niedokończone	
23:55 Resortowe dzieci - rep.				00:25 Republika kultury	19:30 Przyjaciele i bohaterowie	
00:20 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat				00:40 Biznes Polska	20:00 Informacje dnia	
01:05 Krucjata. Prawo serii (18) - serial				01:05 Polska na dzień dobry	20:20 Różaniec	
WIECZOREM						20:50 Głos Polski
						21:00 Apel Jasnogórski
						21:20 Informacje dnia
						21:40 Polski punkt widzenia
						22:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny
						23:00 Aniol Dobroci
						00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób
na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedynie 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy
do współpracy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO



fot. mat. pras./d

SUKCES POLSKICH JUNIORÓW

PIŁKA NOŻNA \ Reprezentacje Polski do lat 17 i do lat 19 zakwalifikowały się do mistrzostw Europy. Obie drużyny awans wywalczyły we wtorek po meczach, odpowiednio, ze Słowacją (5:0) oraz Serbią (2:2). Impreza 17-latków rozpocznie się w maju na Węgrzech, a 19-latków w lipcu na Maltzie.

20

CZWARTEK 30 MARCA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

RUCH OLIMPIJSKI \ MKOl nadal rozważa możliwość startów Rosjan i Białorusinów pod neutralną flagą

Dzień hańby MKOl

Międzynarodowy Komitet Olimpijski przywrócił możliwość startów Rosjan i Białorusinów w sportach indywidualnych pod flagą neutralną, pod warunkiem że nie wspierali oni aktywnie wojny na Ukrainie oraz nie są związani z wojskiem ani klubami wojskowymi. Decyzja w sprawie ich udziału w igrzyskach zapadnie później. Takim obrotem sprawy zbulwersowany jest cały świat.

Artur Szczepanik

Przewodniczący MKOl Thomas Bach oznajmił na konferencji prasowej w Lozanie, że na razie nie ma zgody na uczestnictwo rosyjskich i białoruskich sportowców w przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich w Paryżu. – MKOl podejmie tę decyzję we właściwym czasie, według własnego uznania – stwierdził Niemiec.

Zaznaczył, iż jest świadomy, że Ukraina, Polska, Estonia, Łotwa i Litwa grożą bojkotem imprezy w sytuacji dopuszczenia do rywalizacji sportowców z Rosji i Białorusi.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oczekiwał od MKOl zajęcia mocnego stanowiska i bezwzględnego wykluczenia Rosjan i Białorusinów z rywalizacji sportowej do momentu zakończenia działań wojennych. MKOl rekomenduje jednak, aby związki w każdej olimpijskiej dyscyplinie sportu podjęły autonomiczną decyzję w tej sprawie. MKOl



Jeśli polityka decydowałaby o tym, kto weźmie udział w igrzyskach olimpijskich, to byłby koniec sportu na świecie – tłumaczył stanowisko MKOl Thomas Bach | fot. LAURENT GILLIERON/Reuters/Forum

utrzymał natomiast zakaz organizacji międzynarodowych imprez sportowych w Rosji i Białorusi. – Możemy otworzyć drzwi do dialogu i pokoju. Jeśli polityka decydowałaby o tym, kto weźmie udział w igrzyskach olimpijskich, to byłby koniec sportu na świecie – kontynuował niemiecki działacz sportowy.

Ograniczenia są nie do zaakceptowania – stwierdził od razu przewodniczący Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego Stanisław Pozdnia-
kow. – To akt dyskryminacji ze względu na narodowość – dodał.

Polski Komitet Olimpijski w wydanym oświadczeniu wyraził ubolewanie z powodu stanowiska MKOl. „PKOl

nadal – razem z innymi krajami i komitetami olimpijskimi – będzie przekonywał MKOl do niedopuszczenia rosyjskich i białoruskich sportowców do startu w igrzyskach. Ich udział może przynieść podziały wśród krajów, sportowców i w samym ruchu olimpijskim” – napisano w oświadczeniu.

Polskie Ministerstwo Sportu i Turystyki i rząd także są przeciwne jakimkolwiek próbom dopuszczenia Rosjan i Białorusinów do olimpijskiej rywalizacji. Najdobitniej o decyzji MKOl wypowiedział się premier Mateusz Morawiecki. – Decyzja MKOl o przywróceniu rosyjskich sportowców do rywalizacji to skandal i zdrada prawdziwego ducha sportu – oświadczył we wtorek premier. Zapowiedział, że Polska zrobi wszystko co w jej mocy, żeby sport pozostał wolny od rosyjskich wpływów.

– To bardzo zła decyzja, dająca argumenty rosyjskiej propagandzie. To też dzień absolutnej hańby MKOl – powiedział wiceszef polskiego MSZ Piotr Wawrzyk. – Pytanie podstawowe dziś brzmi: co się zmieniło, że teraz taka decyzja zapadła? Po tym, co się zdarzyło w Buczy, Irpieniu, Hostomlu... Czym się kierował MKOl, co wydarzyło się w postawie tych grup sportowców, że mają być teraz dopuszczeni do rozgrywek? – pytał.

– Moim zdaniem, niezależnie od tych uwarunkowań, o których mówi MKOl, jest to bardzo zła decyzja, dająca Władimirowi Putinowi argument w jego propagandzie: „O, proszę, Zachód już zaczyna mięknąć, już nasza twar-
da postawa zaczyna przynosić skutek, zaraz zobaczycie, będą znosić kolejne sankcje”. To usłyszy społeczeństwo rosyjskie – nie krył Piotr Wawrzyk.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

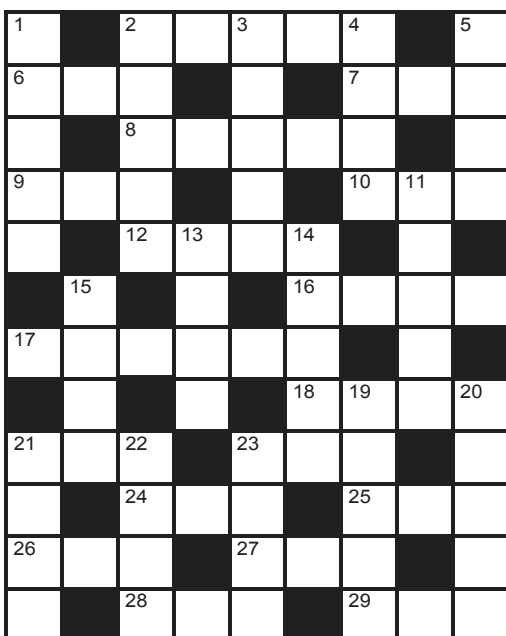
- 2) zderzak wagonu
- 6) do radości lub młodości
- 7) dawna nazwa Tokio
- 8) obywatele kraju
- 9) irlandzka tajna armia
- 10) postać z „Elementarza”

- 12) otwór na bile
- 16) krople na trawie
- 17) zyskowny interes
- 18) część wyścigu
- 21) lata koło nosa
- 23) dziedziczny kod
- 24) mleczny lub nocny
- 25) drzewo na parkiety
- 26) piwo jak spójnik
- 27) cenna karta
- 28) albo
- 29) skok do wody

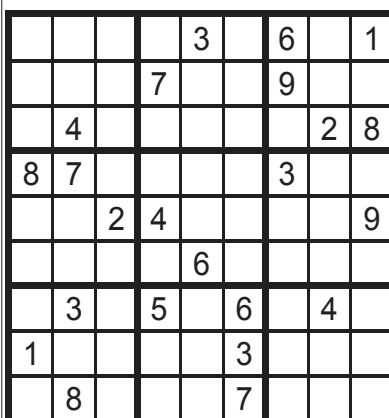
PIONOWO

- 1) cenny naszyjnik
- 2) truizm, frazes
- 3) w pierogach
- 4) portowa poczekalnia
- 5) kolejka życia
- 11) spis, wykaz
- 13) pojemnik na prochy

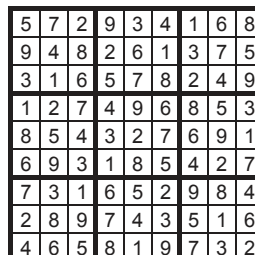
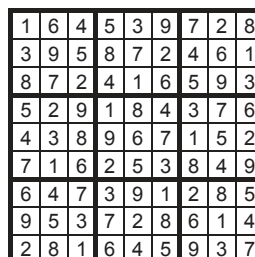
- 14) As wśród pierwiastków
- 15) portowy pomost
- 19) stado dzikich koni
- 20) gra z kareta
- 21) biały kruk
- 22) brat Kaina
- 23) rosły opryszek



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleńiak-Harczuk

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Z-ca: Joanna Szczurowska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.

PRZESTRZEŃ MIEJSKA REKLAMY I POTYKACZE ZNIKNAĆ Z ULIC



Park kulturowy ma objąć: Stare i Nowe Miasto, Trakt Królewski, rejon od ogrodów Krasińskich do Saskiego oraz parki poniżej skarpy warszawskiej, z Łazienkami włącznie | fot. Wikipedia/d

Uwolnić Trakt Królewski od reklam

Ozdobne kraty warszawskich kamieniczek na Trakcie Królewskim obwieszone odzieżą, nareczny handel na Starówce czy nielegalne reklamy w tym obszarze Warszawy... Wkrótce taki widok może zniknąć. Stołeczny ratusz przygotowuje się do uporządkowania chaosu na Trakcie Królewskim. Jak zapewniają urzędnicy, jest już gotowy projekt uchwały, który czeka na opinię mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków. – Zbliżające się wybory sprawiły, że nareszcie ratusz zrobi coś dla Warszawy – zwraca uwagę Patryk Górski, stołeczny radny z PiS.

Anna Gębalska-Berekets

Czy stolica jest skazana na nielegalne reklamy na Trakcie Królewskim, nareczny handel na Starówce, potykacz przy restauracjach na Nowym Świecie i wieszaki z odzieżą na ozdobnych kratkach kamieniczek? Warszawski magistrat zapewnia, że ma na to skuteczne rozwiązanie – park kulturowy. Zdaniem urzędników jest to narzędzie, które pozwoli zapobiec chaosowi przestrzennemu i nielegalnym reklamom.

Jak wyjaśnia Renata Kaznowska, wiceprezydent stolicy, park kulturowy ma objąć: Stare i Nowe Miasto, Trakt Królewski, rejon od ogrodów Krasińskich do Saskiego oraz parki położone poniżej skarpy warszawskiej, z Łazienkami włącznie.

Magistrat tłumaczy, że projekt uchwały już od zeszłego

roku czeka na opinię mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków. O tym, czy uchwała stanie się prawem miejscowym i będzie obowiązywała wszystkich właścicieli, posiadaczy i najemców nieruchomości, zdecydują radni. – Liczymy, że uzyskamy opinię konserwatora w najbliższym czasie i uchwała będzie mogła być podjęta w połowie roku – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Jakub Leduchowski ze Urzędu m.st. Warszawy.

Ratusz wyjaśnia, że uchwała krajobrazowa oraz uchwała o utworzeniu parku kulturowego w żaden sposób nie będą się wykluczać.

– Mieszkańcy Warszawy od dawna domagali się tego, aby miasto szanowało kulturę i historię. Warszawiaczy nie chcieli, by historyczne miejsca były zasłaniane nachalnymi reklamami. Dopiero zbliżające wy-

bory sprawiły, że nareszcie ratusz zrobi coś dla Warszawy. W Polsce jest 41 parków kulturowych. W naszym mieście powstał dopiero jeden, na Wilanowie – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Patryk Górski, stołeczny radny (PiS).

Radny Wiktor Klimiuk (PiS) uważa, że koncepcja parku kulturowego jest ciekawa, ale wiele zależy od konkretnych rozwiązań samorządu. – Wystarczyło przygotować porządnie uchwałę krajobrazową, która – jak przypominam – została uchylona przez wojewodę i sąd administracyjny z przyczyn formalnych. Temat zapewne powróci w kampanii przedwyborczej. Miasto czerpało całą kadencję zyski z reklam, a walkę z nimi ogłasza przy okazji wyborów. Nie o to chodzi w odpowiedzialnym zarządzaniu miastem – zaznacza polityk.

WARSZAWA-BEMOWO

Uwaga, zmiany w ruchu!

Zgodnie z zapowiedziami stołecznego ratusza na Bemowie w związku z kolejnymi etapami budowy metra zostały wprowadzone zmiany w ruchu. Ulica Rayskiego została zamknięta na odcinku od ul. Szelińskiej do budynku nr 7. Mieszkańcy budynku nr 11 wjadą do garażu przez tymczasowy dojazd. Z kolei wyjazd z garażu budynku nr 7 będzie dozwolony wyłącznie w prawo, w stronę Batalionów Chłopskich. Objazd tego odcinka prowadzi tak jak poprzednio – z ul. Szelińskiej na Batalionów Chłopskich i odwrotnie, przez ul. Łazurową. Utrzymana została także zmieniona trasa autobusów linii 249. Z ulicy Człuchowskiej przez Łazurową dojeżdżają one do ul. Batalionów Chłopskich i Coopera. Taka organizacja ruchu będzie funkcjonowała przez cały czas budowy stacji metra Chrzanów. Niemal bezpośrednio pod obecną pętlą autobusową os. Górczewska powstaje podziemny przystanek metra o nazwie Łazurowa. Dotychczas robotnicy pracowali wyłącznie na chodnikach. Teraz zajmą pasy ruchu, aby móc wykonać tymczasowy wyjazd z nowo bu-

dowanej pętli autobusowej na ul. Górczewskiej, poszerzyć zjazd na istniejącą pętlę autobusową i wykonać tymczasowy chodnik. Roboty na jezdni rozpoczną się w piątek 31 marca, ok. godz. 9, i potrwać dwa tygodnie. Na jezdni ul. Górczewskiej w stronę Powstańców Śląskich utrudnienia wystąpią w dwóch miejscach: pomiędzy zjazdem na stację paliw a wyjazdem z pętli autobusowej. Zostanie tam wygrodzony trawnik wzdłuż prawego pasa. Kierowcy powinni uważać na ustawione wygrodenia. Dostępne będą nadal dwa pasy ruchu – po 3,5 metra szerokości każdy. Na terenie zielonym powstaną pasy dla autobusów skręcających na pętlę: pomiędzy wjazdem na pętlę autobusową a wyjazdem z pętli tramwajowej (przejazdem przez tory tramwajowe). Tu wyłączony z ruchu zostanie lewy pas. Na tym odcinku dostępny będzie jeden pas ruchu i buspas. Na drugiej jezdni ul. Górczewskiej – prowadzącej w stronę ul. Łazurowej – prace będą toczyły się na tej samej wysokości.

(oprac. NKK na podst. mat.pras.)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba zakażonych w okresie od 23 do 29 marca wyniosła 2253. We wszystkich województwach przybyło łącznie 12 538 zakażonych, w tym ponownych zakażeń było 3060. Z powodu COVID-19 we wspomnianym okresie zmarło w całym kraju 28 osób, zaś z chorobami współistniejącymi – 69.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

GINĄCE ZAWODY

Podziemia Centralnego gościnne dla rzemiosła

Warszawa tworzy dość zróżnicowane warunki pracy dla rzemieślników – przedstawicieli tzw. ginących zawodów. Są dzielnice, w których nie mogą liczyć na obniżki czynszu. Jednak w niektórych częściach stolicy, np. na obszarze Pragi-Północ, taką formę opieki nad rzemiosłem wprowadzono. Postanowiłem sprawdzić, jakie możliwości mają rzemieślnicy pracujący w podziemiach dworca PKP Warszawa Centralna. Moje pierwsze rozmowy napawają optymizmem.

Janusz Sujecki

Zakład krawiecki mieszczący się w południowej części podziemi Dworca Centralnego zupełnie nie kojarzy się z miejscem, w którym wykonywany jest zawód zagrożony wyginięciem. Podczas krótkiej rozmowy z właścicielką pracowni pojawiła się klientka z zamówieniem.

– Starzy klienci pozwalają przeżyć. Tu nie zarabia się takich pieniędzy, by przyjąć do pracy drugą osobę. Natomiast indywidualnie jestem w stanie funkcjonować – podkreśla właścicielka zakładu.

Punkt reklamuje się jako miejsce wykonywania wszelkich poprawek krawieckich. Można tu wymienić zamek błyskawiczny, dokonać przeróbki ubrania – skrócenia, zwężenia oraz taliowania. Pracownia prowadzi wymianę podszewek i cerowanie. W zakresie oferowanych prac znajduje się także szycie firan i zasłon.

Podziemia Centralnego dzielą się obecnie na dwa światy. W części zarządzanej przez PKP niemal wszystkie lokale są zamknięte. Pomieszczenia można wynająć, ale chętnych nie ma: najwidoczniej stawiane warunki wykluczają dla

\\ Podziemia Dworca Centralnego dzielą się obecnie na dwa światy. W części zarządzanej przez PKP niemal wszystkie lokale są zamknięte. Inaczej jest w enklawach podziemi zarządzanych przez firmę WPP. Ta w czasie pandemii zaoferowała najemcom zniżki \\

większości chętnych prowadzenie jakiejkolwiek opłacalnej działalności.

Inaczej jest w enklawach podziemi zarządzanych przez firmę WPP Sp. z o.o. – W okresie pandemii zaopiekowali się nami po ludzku – trzeba to przyznać i pochwalić. Mielismy zniżki – wspomina właścicielka pracowni.

Wykonywana przez nią praca nie jest jej tradycją rodzinną. Po uzyskaniu wykształcenia zawodowego pracowała od 1977 r. w zakładach odzieżowych, które dały jej wiele praktycznej wiedzy. Przypadek stosunkowo rzadki – dotychczas wśród moich rozmówców nie spotka-



Właścicielka zakładu krawieckiego przy pracy | fot. J.

łem rzemieślnika zdobywającego doświadczenia w dużym zakładzie przemysłowym. Właścicielka pracowni podjęła samodzielną pracę w 2002 r. Od 2010 r. prowadzi punkt usługowy w podziemiach Dworca Centralnego.

ROZWÓJ RADOMIA

Jednym autobusem z dworca na lotnisko

Już niecały miesiąc pozostał do momentu, w którym na wyremontowanym radomskim lotnisku wylądować pierwszy samolot pasażerski. Wczoraj rozpoczęły się testy pasażerskie na lotnisku. Jednak o ile lotnisko wystartuje w zakładanym terminie, o tyle dojazd do niego, chociażby z miejskiego dworca PKP, może się okazać kłopotliwy.

Lotnisko na radomskim Sadkowie przeszło gruntowny remont, a wręcz można powiedzieć, że zostało zbudowane od nowa. Już za niespełna miesiąc na lotnisku wylądować pierwszy samolot pasażerski.

Dojdzie do tego dokładnie 27 kwietnia o godz. 22. Na płycie lotniska wylądować boeing 737 Polskich Linii Lotniczych LOT, który przyleci z lotniska Charles'a de Gaulle'a w Paryżu. Z kolei pierwszy wylot samolotu pasażerskiego ma się odbyć dzień później, 28 kwietnia, o godz. 8.20. Będzie to lot do Kopenhagi.

Wczoraj na lotnisku rozpoczęła się próba generalna przed rozpoczęciem działalności portu, czyli testy pasażerskie. Poza pracownikami lotniska i przedstawicielami służb państwowych będzie w nich brało udział ok. 750 osób odgrywających rolę pasażerów – to m.in. uczniowie radomskich i kieleckich szkół.

O ile na lotnisku przygotowania do jego otwarcia idą pełną parą, o tyle wciąż wiele dyskusji budzi kwestia dojazdu do portu. Ważną rolę w tej kwestii miał odgrywać punkt przesiadkowy zlokalizowany w okolicach wiaduktu na ul. Żeromskiego w Radomiu – tu pasażerowie przesiadaliby się z pociągów PKP do specjalnych busików dowożących na lotnisko. Sęk w tym, że wiadukt wymaga gruntownego remontu, a ten mimo dwóch dotacji z programów rządowych wciąż nie ruszył. Przeciagały się sprawy dotyczące pozwoleń środowiskowych, obecnie dłuży się sprawa przetargu na wykonanie remontu.

– Kolejny raz pokazuje to, jak władze miasta z prezydentem na czele traktują tę ważną dla wszystkich radomian inwestycję. Zamiast ułatwiać i zachęcać do korzystania z lotniska w Radomiu, mamy do czynienia z mnożeniem absurdów.



27 kwietnia o godz. 22 na płycie lotniska wylądować boeing LOT, który przyleci z lotniska Charles'a de Gaulle'a w Paryżu. Z kolei pierwszy wylot samolotu pasażerskiego ma się odbyć dzień później | fot. mat. pras./d

Najpierw wiadukt, który nie wiadomo kiedy zostanie wykonany, a teraz tak prosta sprawa jak skomunikowanie lotniska z resztą miasta. Niestety, to jedno z wielu zaniedbań prezydenta Radomia – podkreśla w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” miejski radny Marcin Kaca (PiS).

Jest jeszcze kwestia samej organizacji dojazdu do lotniska, o której wspomina radny. Już wiadomo, że miasto nie uruchomi dodatkowych połączeń chociażby z dworca kolejowego. Z zapowiedzi Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu wynika, że niewykluczone, iż będzie rozważany scenariusz wprowadzenia korekt w kursowaniu autobusów. Czy jedna linia, która zapewni dojazd do lotniska, a przejazd nią trwa 20 minut, okaże się wystarczająca?

– Myślę, że władze innych miast mogą z zazdrością patrzeć na lotnisko w Radomiu i zapewne nie pozwoliłyby, żeby dochodziło do takich sytuacji. Bo to prezydentowi powinno najbardziej zależeć na tym, aby ta inwestycja się rozwijała i służyła radomianom. Niestety, jest zupełnie odwrotnie – komentuje radny Kaca.

Natalia Karcz-Kaczowska



ŚMIERTELNY WYPADEK NA DK50

TRAGEDIA NA DRODZE \ W miejscowości Rębowo kierowca audi przy wyprzedzaniu zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z nadjeżdżającym mercedesem. Zginął kierowca audi, do szpitala trafiły trzy ranne osoby.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



WARSZAWSKIE SZKOŁY Z TERMOMODERNIZACJĄ

INWESTYCJE \ 13 mln zł to wysokość dofinansowania, jakie otrzymała Warszawa na realizację projektu termomodernizacji placówek oświatowych na swoim terenie. Środki pochodzą z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

fot. gov.pl/d



anusz Sujecki/Gazeta Polska

Problemem stale towarzyszącym warszawskim rzemieślnikom wszelkich specjalności jest brak uczniów i następców. W tym sensie rzeczywiście można mówić o zagrożeniu dla dalszego istnienia wielu zawodów rzemieślniczych.

– Miałam dwa takie przypadki, gdy ktoś chciał nauczyć się zawodu. Jedna osoba chciała się uczyć, druga przyszła na praktykę. Jednak obie chętne osoby oczekiwały wynagrodzenia – mówi właścicielka punktu.

Pocieszające jest, że pracownia krawiecka, którą odwiedziłem, to jeden z wielu punktów rzemieślniczych w podziemiach Centralnego. Znakomita lokalizacja tych zakładów jest dodatkowym czynnikiem zapewniającym klientów.

CIECHANÓW

Mieszkańcy czekają na nowe mieszkania na wynajem

Do końca przyszłego roku w Ciechanowie ma powstać sto mieszkań w ramach działalności Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Zapisy, jak wskazuje ciechanowski magistrat, ruszą w II kwartale br., po rozstrzygnięciu przetargu na realizację inwestycji.

Znane są już kryteria przyznawania mieszkań. Oprócz kolejności zgłoszeń będzie się liczyła suma zebranych punktów. Co będzie punktowane? Najwięcej punktów będzie przyznawane za posiadanie książeczki mieszkaniowej, która była wydawana do 1990 r. – za to będzie można otrzymać 5 pkt. Następnie będzie brany pod uwagę wiek osoby, która ubiega się o najem lokalu. Osoby, które nie ukończyły 35. roku życia, otrzymają 2 pkt, zaś osoby po 60. roku życia – punkt. Gdy wnioskodawca jest rodzicem dziecka do 18. roku życia, otrzyma punkt za każde dziecko.

Tych kryteriów jest zdecydowanie więcej. Jednak bardzo ważne jest, aby pamiętać, że wnioskodawca oraz inne osoby wchodzące w skład gospodarstwa domowego nie mogą być właścicielami budynku lub lokalu mieszkalnego.

Inwestycja ma zostać zrealizowana przy ul. Powstańców Wielkopolskich. To tam powstaną dwa bloki po 50 lokali. Będą to lokale na wynajem z możliwością dojścia do własności. Ponadto w budynku będą się znajdowały komórki lokatorskie oraz piwnice.

– Łącznie mieszkania będą miały powierzchnię 5,3 tys. mkw. W obu blokach zamontowane będą windy. W ramach inwestycji TBS zagospodaruje też teren przyległy. Powstanie 140 miejsc postojowych dla samochodów osobowych (w tym dwa dla osób niepełnosprawnych). TBS już uzyskało pozwolenie na budowę wraz z niezbędną infrastrukturą towarzyszącą. W I kwartale

2023 r. spółka ogłosi przetarg na realizację inwestycji. W II kwartale planowane jest rozpoczęcie budowy, a jej zakończenie i oddanie mieszkań do użytkowania ma nastąpić z końcem 2024 r. – informuje ciechanowski magistrat.

Zainteresowanie mieszkaniami we wspomnianej lokalizacji jest bardzo duże, zdecydowanie przewyższa liczbę oferowanych mieszkań. Dlatego spółka TBS w Ciechanowie nie zamierza po prostu przestać na budowie jedynie lokali przy ul. Powstańców Wielkopolskich, ale ubiega się o kolejne tereny pod podobne inwestycje.

Osoby starające się o możliwość wynajmu lokalu przy ul. Powstańców Wielkopolskich powinny wypełnić formularz, który będzie dostępny w formie papierowej w urzędzie miasta oraz w formie elektronicznej na stronie internetowej www.umciechanow.pl.

..... (NKK)



fot. mat.pras./d

KOŚCIÓŁ

Powraca „Misterium Męki Pańskiej”

W najbliższą sobotę warto wybrać się do Góry Kalwarii. Na rynku miejskim już po raz dziesiąty zostanie wystawione „Misterium Męki Pańskiej”.

Będą to największe i jedyne takie rekonstrukcje na Mazowszu, prowadzone cyklicznie od 2010 r. przez Bractwo Misterium Męki Pańskiej. To niezwykle wydarzenie wprowadzi nas w przeddzień Niedzieli Palmowej w dynamiczny sposób w przeżywanie Paschy i misterium Wielkiego Tygodnia. Przeżyjmy to wspólnie! – zachęcają organizatorzy wydarzenia.

Inscenizacja wraca po pandemicznej przerwie, a będzie w nią zaangażowanych blisko 100 osób. – Przedsięwzięcie to ma przede wszystkim wymiar duchowy i ewangelizacyjny. Sięgając do pięknej tradycji XVII-wiecznej Nowej Jerozolimy, wskrzeszamy też historię i tożsamość Góry Kalwarii, naszej małej ojczyzny – wskazują organizatorzy wydarzenia.

Jak czytamy w komunikacie, w tym roku zostanie zmienione ustawienie scen i zostaną one zlokalizowane na jednej płaszczyźnie, na wzniesieniu kościoła na Górcie. Organizatorzy mają nadzieję, że wprowadzona zmiana stworzy lepsze warunki dla widzów, aby ci mogli jeszcze lepiej oddać się refleksji, zadumie i modlitwie.

– Ze sceny wybrzmi wierszowany tekst Jacka Kowalskiego, wzbogacony o sceny w Ogrójcu i sądu Sanhedrynu oraz zmodyfikowaną scenę historyczną. Będzie to misterium w nowym

wykonaniu, z nowymi pomysłami, nowymi aranżacjami, historycznymi dodatkami, ale z tym samym przesłaniem co zawsze – że Jezus Chrystus dobrowolnie poniósł męczeńską śmierć dla naszego zbawienia – podkreślają organizatorzy.

Wykonywane w trakcie wydarzenia pieśni będą miały charakter barokowy. – Dziesiąte „Misterium Męki Pańskiej” to także szczególna okazja do przyjrzenia się temu, jak ewoluowało ono przez te lata i jakie owoce przyniosło. Dla jednych niewątpliwie stało się swoistą atrakcją turystyczną – rekonstrukcją historyczną do obejrzenia, dla innych – głębokim duchowym przeżyciem, czasem nawet prowadzącym do nawrócenia. Zarówno dla jednych, jak i drugich pragniemy przygotować misterium, które – mamy nadzieję – zapamiętają do końca życia – podsumowują cytowani w komunikacie archidiecezji warszawskiej organizatorzy wydarzenia.

Misterium rozpocznie się 1 kwietnia o godz. 15 na rynku Miejskim w Górze Kalwarii. Wcześniej, o godz. 12, w sanktuarium św. o. Stanisława Papczyńskiego na Mariankach będzie celebrowana msza święta, po której nastąpi błogosławieństwo relikwiami.

..... (oprac. NKK, mat.pras.)



LEGIA CHCE SKRZYDŁOWEGO RAKOWA

TRANSFERY \ Po sezonie może dojść do transferu na linii Częstochowa–Warszawa. Legia jest bowiem zainteresowana lewoskrzydłowym Rakowa, Patrykiem Kunem. Kontrakt 27-latkę wygasa w czerwcu. Rozmowy o jego przedłużeniu przeciągają się ze względów finansowych. Kun w tym sezonie rozegrał 31 spotkań, w których zdobył dwie bramki i zanotował trzy asysty.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PKO BP EKSTRAKLASA

Hit ekstraklasy miał poprowadzić najlepszy sędzia w Polsce, a dla wielu także na świecie – Szymon Marciniak. Odniósł jednak kontuzję podczas meczu Widzew Łódź – Lech Poznań. Raczej nie zdoła dojechać do siebie i najprawdopodobniej zastąpi go Piotr Lasyk



We wrześniu Legia przegrała w Częstochowie aż 0:4 | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Wsparcie z trybun od samej rozgrzewki

Legia Warszawa przygotowuje się do najważniejszego meczu ligowego w rundzie wiosennej – 1 kwietnia na Łazienkowskiej zmierzy się z Rakowem Częstochowa. Stołeczna drużyna, która jest wiceliderem ekstraklasy, traci do „Medalików” aż 9 pkt. W sobotę tę stratę może zniwelować o 3 pkt.

Artur Szczepanik

Wczoraj trenowali wszyscy legioniści poza Maikiem Nawrockim. Do zajęć wrócił już słoweński napastnik Blaž Kramer, który pauzował trzy miesiące. Na zajęciach nie było także reprezentantów – Igora Strzałka i Filipa Mladenovicia.

Kramer nie zagra jeszcze z Rakowem, do gry w sobotę gotowy jest za to bramkarz Kacper Tobiasz. Mniejsze urazy w czasie przerwy na reprezentację zaleczyli też Artur Jędrzejczyk, Mattias Johansson i Carlitos. Sytuacja kadrowa w Legii jest więc naprawdę dobra.

Dodatkowo na kibiców czekają atrakcje w związku z piknikiem rodzinnym, który rozpocznie się o godz. 11 i potrwa przez pięć godzin. Młodzi fani i ich rodzice będą mogli się spotkać ze strażakami i żołnierzami Wojska Polskiego. Obejrzyć będzie można m.in. czołg Leopard 2 czy haubicę Krab. Na promenadzie stadionu zaprezentują się także wszystkie sekcje Legii.

Oba zespoły w ostatnich dniach rozegrały sparingi. Legia pokonała 3:0 GKS Katowice, natomiast Raków przegrał niespodziewanie 1:3 z Górnikiem Zabrze. Legia ma dobry bilans swoich domowych spotkań z Rakowem. Z dziesięciu spotkań wygrała aż osiem, raz przegrała i zremisowała. Bramki – 25:9.

Ostatnie mecze nie były jednak udane dla Wojskowych. Ostatnią wygraną Legia odniosła w lutym 2021 r. Potem już nie wygrała, choć oba zespoły

grały ze sobą pięć razy. Raków wygrał trzy z tych spotkań, a dwa zakończyły się remisem. Najbardziej dotkliwą przegraną Legia poniosła w tym sezonie. We wrześniowym spotkaniu było aż 4:0 dla Rakowa. To dla częstochowian rekordowy wynik meczu z legionistami.

Hit ekstraklasy miał poprowadzić najlepszy sędzia w Polsce, a dla wielu także na świecie – Szymon Marciniak. Arbiter, którego świat poznał podczas finału mundialu w Katarze, odniósł jednak kontuzję podczas meczu ostatniej kolejki Widzew Łódź–Lech Poznań. Raczej nie zdoła dojechać do siebie i najprawdopodobniej zastąpi go Piotr Lasyk.

Mecz Legia Warszawa–Raków Częstochowa odbędzie się w sobotę, 1 kwietnia, o godz. 17.30. Wszystkie bilety na to spotkanie zostały sprzedane.

Kibice Legii przygotowują na spotkanie specjalną oprawę, ale żeby się udało, cała trybuna wschodnia musi się zapełnić do godz. 16.50. Apelują o to ultrasi z grupy Nieznani Sprawcy. „Na sobotnim meczu z Rakowem planujemy oprawę. Jej powodzenie będzie zależało głównie od was, a konkretnie od waszego wcześniejszego niż zwykle przyjscia na stadion oraz uważnego słuchania komunikatów dotyczących samej oprawy. Głęboko wierzymy, że to, co robimy na trybunach, to nasze wspólne dobro i duma. (...) Od samej rozgrzewki niech nasi piłkarze czują, gdzie są i co mają zrobić”.

PIŁKARZE

Transfer Majchrzaka przesądzony?

Jordan Majchrzak – wypożyczony z Legii Warszawa do AS Roma – prowadzi rozmowy w sprawie podpisania stałej umowy z Giallorossi. Stołeczny klub może na tej niespodziewanej transakcji 19-latkę zarobić 700–800 tys. euro.

Polski napastnik niedawno zadebiutował w barwach klubu ze stolicy Włoch, gdzie ma możliwość pracy z Josém Mourinho. – Myślę, że kiedy wchodzisz do pierwszej drużyny i siadasz na ławce, zawsze musisz liczyć się z tym, że zostaniesz wezwany do wyjścia na boisko – powiedział Majchrzak. – Jestem bardzo wdzięczny trenerowi za to, że dał mi szansę. Mam jeszcze dużo do zrobienia, ale robię swoje. Pracuję tak ciężko jak zawsze, nic się dla mnie nie zmienia. Chcę pokazać, że warto postawić na mnie w dłuższej perspektywie – dodaje reprezentant Polski U-19, który w poniedziałek razem z kolegami z młodzieżówki świętował awans na mistrzostwa Europy.

W AS Roma pomaga mu rodak z zespołu Nicola Zalewski. – Dziękuję Nicoli za to, że wziął mnie pod swoje skrzydło. Od razu nawiązaliśmy kontakt. Ale tak naprawdę wszyscy w tym zespole mnie wspierają i są do mnie przyjaźnie nastawieni. Jestem wdzięczny, że zespół tak mnie przyjął. Trening z takimi zawodnikami jak Dybala czy Abraham to zaszczyt. Tammy to piłkarz, którego widziałem w Premier League kilka lat temu, a teraz spaceruję z nim po boisku Stadio Olimpico. To wiele dla mnie znaczy, że mogę się uczyć od tych graczy – ekscytuje się napastnik cytowany przez stronę internetową AS Roma.

Nadchodzi ważny moment w karierze Majchrzaka. Kończy się jego wypożyczenie z Legii i klub musi się zdecydować, czy wykupić go z polskiego klubu. W grę wchodzi pieniądze rzędu 700–800 tys. euro.

– Nie wiem, jak to się skończy, jeśli Roma zdecyduje się mnie kupić, to zależy od nich. Dam z siebie 100 proc. na każdym treningu, w każdym meczu i cały czas będę walczył o więcej. Mourinho to niezwykła osoba. Daje mi dużo wsparcia. Jego osobowość, rozmowy z nim, rady od niego – to niesamowite, że można się uczyć od takiego trenera – kończy polski napastnik.

(as2)